

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

PIŁSUDSKI ODPLÝWA NA MADERĘ

**Marszałek stanie na wyspie dopiero jutro rano
W Lizbonie witany był przez łodzianina
inż. Szwarca na czele kolonii polskiej**

Przyjęcie w Lizbonie

LIZBONA, 20 XII. Marszałek Piłsudski PRZYBYŁ TU O GODZ. 18 MIN. 37

w towarzystwie posła polskiego w Lizbonie p. Perłowskiego, lekarza przybocznego dr. Woyczyńskiego oraz przedstawiciela prezydenta republiki portugalskiej i ministerstwa wojny, którzy witali p. marszałka na granicy państwa.

Na dworcu w Lizbonie powitali p. marszałka: przedstawiciel prezydenta republiki, ministrowie spraw zagranicznych i wojny, przedstawiciele władz, personel poselstwa polskiego i konsulatu, gubernator wojskowy Lizbony, liczni oficerowie, konsul polski i prezes izby han-

Marsz. Świtalski spędzi święta w Krynicy



WARSZAWA, 20, 12. (PAT). — Wczoraj wieczorem wyjechał do Krynicy na okres świąteczny marszałek sejmu dr. Kazimierz Świtalski. W czasie nieobecności zastępować go będzie wicemarszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz. W Krynicy bawi również p. marszałkówna Piłsudska z córeczkami.

dlowej polsko-portugalskiej w Lizbonie INŻ. SZWARC, ŁO DZIANIN, BRAT ZNANEGO ARTYSTY - MALARZA MARKA SZWARCA.

Inż. Szware przemawiał do p. marszałka w imieniu kolonii

polskiej.

Po wyjściu z pociągu marszałek ROZMAWIAŁ CHWILĘ Z MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH PORTUGALJI.

Zebrani na dworcu przedsta-

wiele kolonii polskiej z inż. Szwarem na czele urządzili o-

wację na cześć marszałka. Marszałek Piłsudski, ZMĘCZONY DŁUGĄ PODRÓŻĄ, ODMÓWIŁ UDZIELE NIA WYWIADÓW

i udał się niezwłocznie do hotelu.

Po spożyciu ŚNIADANIA U P. PREZYDENTA REPUBLIKI

portugalskiej, gen. Carmone, marszałek Piłsudski odjeżdża dziś na Madagę.

Dalsza podróż

LIZBONA, 20 XII. (Tel. wł.). Marszałek Piłsudski, który dziś przybył do Lizbony, przenočuje w hotelu i jutro o godz. 16 ej odjedzie na parowcu „Angola“ do Funchal, stolicy Madery, dokąd przybędzie w poniedziałek, dn. 22 b. m., w godzinach rannych. Na statku zarezerwowano dla marszałka trzy luksusowe kabiny.

Metropolita Germanos



delegat patriarchy prawosławnego w Konstantynopolu przybył do Warszawy i przywiózł dary - relikwie dla p. Prezydenta.

Pogłoski o ustąpieniu gen. Góreckiego

ABC. donosi o kursujących, niesprawdzonych dotychczas pogłoskach, że w ciągu stycznia ustąpić ma z zajmowanego stanowiska prezes Banku Gospodarstwa Kraj. gen. Górecki.

Nowe nazwiska oficerów

którzy pełnili służbę w więzieniu brzeskiem

Ppłk. Ryszanek również wyjeżdża zagranicę

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Słychać, że ma się odbyć zebranie koła obrońców więźniów brzeskich. Na zebraniu tem obrońcy mają w dniach najbliższych złożyć skargę na postępowanie władz przełożonych w więzieniu w Brześciu.

W związku z ujawnieniem nazwisk oficerów, którzy pełnili służbę w Brześciu, dowiadujemy się, że lista nazwisk tych nie jest jeszcze wyczerpana. Zebrano już i dalsze nazwiska, obecnie jednak kontroluje się ich autentyczność, tak, jak

została 100-procentowo sprawdzona autentyczność nazwisk już podanych.

Oprócz ppłk. Kostek-Biernackiego, który bawi w Niemczech w Bad Nauheim, inni oficerowie, którzy służyli w Brześciu, wybierają się również na urlopy w okresie świątecznym. Więc np. wyjedzie ppłk. Ryszanek, który jest obecnie elewem Wyższej szkoły wojennej, rozpoczynającej ferie świąteczne. Ppłk. Ryszanek ma zamiar spędzić urlop zagranicą i w tym celu zaopatrzył się już w paszport zagraniczny.

nowego, że każdy z podpisanych tam występować może tylko w imieniu własnem. Lecz czyż którykolwiek z nich, tam podpisanych prowadził tak, jak Ty, walkę na śmierć i życie z zaborcami — od lat młodzieńczych, jeszcze na ławach gimnazjalnych? Czyż którykolwiek z nich brał udział w Organizacji Bojowej, w pracach Związków Strzeleckich i innych, przygotowujących kadry wojska polskiego? Czy którykolwiek z nich poczuwał się do obowiązku rzucić wszystko i iść na pole walki w roku 1914-ym, by „wykuwać szablę polską“? Iluż z nich spełniło swój obowiązek wobec Ojczyzny w latach 1918-20 i na jakich polach walki? Boć żaden z nich nie może obok głośzonych patryjotycznych frazesów, pochłubić się tak, jak Ty krzyżami, świadczącymi o służbie życia całego dla Polski.

W tej chwili, gdy stałeś się przedmiotem napaści ze strony Biernackich, z nazwiska tylko znanych, podczas gdy Ty czynem wojennym zdobyłeś sławę — przvim do wiadomości, że stoję przy Tobie z braterską ufnością.

(—) STEFAN DĄB-BIERNACKI
generał dywizji
kawaler „Virtuti Militari“

List gen. Dąb-Biernackiego do pułkownika Kostka-Biernackiego

General dywizji Stefan Dąb-Biernacki, ostatnio mianowany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej inspektorem armji — przesłał do ppłk. W. Kostka-Biernackiego list następujący:

Kochany Kolego!

W szeregu pism partyjnych wydrukowane zostało oświadczenie członków rodu Biernackich, zastrzegających się przed pokrewieństwem z Tobą.

Nie wiem, czy między Tobą a mną istnieją jakieś związki fizycznego pokrewieństwa, ale to wiem i oświadczam głośno, że wyrosliśmy duchowo i ideowo z tego samego pnia, że łączy nas więź nam najdroższa: braterstwo broni i wspólnej pracy w służbie hasła wypisanego na orderze Virtuti Militari: — „Honor i Ojczyzna“. I w tem jestem my sobie najbliżsi towarzysze i bracia.

Wiem, że spełniłeś swój obowią-

zek, obowiązek ciężki, bo nie jest rzeczą miłą oficerowi linowemu pełnić służbę nielinową, spełniłeś tak, jak spełniłby każdy, jak spełniłbym ja, gdybym znalazł się na Twojem miejscu.

Nie mogą Cię dosięgnąć zarzuty godzące w Twój honor, rzucane nawet w imieniu umarłych, choć wiadomo jak zapatrywałyby się oni na tę obronę zdrajców stanu, którą za nich podejmują, w Ciebie godząc, autorowie oświadczeń rodu Biernackich. Zastrzegam się sta-

Korfanty na wolności

Wczoraj wypuszczono go z więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na skutek uchwały sejmu Śląskiego, domagającej się uwolnienia postępowania i wypuszczenia z aresztu posła Korfantego, władze sądowe wyda-

ły polecenie zwolnienia posła Korfantego z więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Dnia 20 b. m. w godzinach popołudniowych poseł Korfanty został wypuszczony z więzienia. (Iskra)

Dr. Trautman



najważniejszy kandydat na stanowisko posła niemieckiego w Warszawie.

Madera

miejsce pobytu marsz. Piłsudskiego

O Maderze, portugalskiej wyspie na oceanie Atlantycznym należy podać jeszcze następujące szczegóły: Madera leży właściwie już bardziej w Afryce niż w Europie, bo nawprost wybrzeży Marokka oddalona od nich o 700 kilometrów. Wyspa jest górzysta — najwyższy szczyt Pico Ruivo ma 1873 metry. Klimat w południowej części, chronionej górami od zimnych wiatrów, jest łagodny i jedynostajny. Średnia roczna temperatura w zimie wynosi 15 st., w lecie 22 st. C. Czasem wieje z Sahary suchy i gorący wiatr „Leste”. Wyspa posiadała ongiś bogate lasy („madera” znaczy drzewna wyspa) zniszczone w jej części przez pierwszych kolonistów. Roślinność jest podzwrotnikowa, ale palm niema, natomiast w górach znajdują się wielkie lasy wawrzynów. Ludność, przeważnie portugalskiego pochodzenia, jest silnie zmieszana z maurami, murzynami, włoskami i żydami. Na Madere przyjeżdża z Europy wiele osób, chorych na płucę. Uprawia się tu w wielkiej ilości trzcinę cukrową, z której robią rum, zboże, banany, ananasy, jarzyny, a przedewszystkiem sławne wino. Handel znajduje się w rękach angielskich. Stolicą jest miasto Funchal (25 tysięcy mieszkańców) leżące na południowym wybrzeżu wyspy, ważny port i ośrodek handlu oraz uzdrowisko klimatyczne, które wraz z Porto Santo, Desertas i Salvages tworzy okręg liczący 815 km. kw. i 180 tysięcy mieszkańców.



W. BARTOSZEWICZ
LÓŻ, Główna 52,
tel. 144-04

na nadechodzące święta poleca:

Ryby żywe i śnięte,
oraz codziennie świeżo wędzone z własnej wędzarni:

Łososie w połówkach
po zł. 24.— za 1 kg.
w kawałkach
po zł. 20.— za 1 kg.

WĘGORZE grube „ 5.— „ 1 „

Bełkotarski rynek sekopów warszawski
Kokoszyński t. p.

Paradne mundury

Dowiadujemy się z gazet, że w najbliższej przyszłości mają być wprowadzone galowe mundury dla wojska.

Ubiór galowy — te wszystkie kity, niauki, buljony i t. d. — to rzecz bardzo kosztowna, zwłaszcza na dzisiejsze czasy, kiedy niema pieniędzy na inwestycje, zatrudnianie bezrobotnych przy robotach publicznych, na budowę szkół (patrz preliminarz budżetowy na rok 1931-32) i t. p. niezbędne dla państwa i społeczeństwa wydatki.

Zachodzi pytanie, pogo się właściwie wprowadza tę kosztowną innowację? Wiadoma jest rzeczka, że dziś na całym świecie (z wyjątkiem może Hiszpanji i Rumunii) przyjęty jest w wojsku, podczas pokoju tak samo jak podczas wojny, szary uniform połowy koloru „ochronnego”. Uniform ten, skromny ale praktyczny, powinien najzupełniej wystarczyć; wszelkie barwne, „paradne” ubiory wojskowe uważane są dziś w Europie za kosztowny, niemądry anachronizm.

Miało to jeszcze jakiś sens dawniej, gdy nie było powszechnej (a zarazem przymusowej) służby wojskowej. Wtedy, gdy starano się zwerbować do wojska jaknajwięcej ochotników — najemników, usiłowano wabić ich, między innymi, malowniczym strojem żołnierskim; były takie „Franki”, co to szli do wojska, bo chcieli paradować w barwnym, błyszczącym uni-

formie... Ale dziś? Dzisiaj, w epoce powszechnej służby wojskowej nie ma to już najmniejszego sensu i staje się poprostu kosztownym, śmiesznym nonsensem.

Wogóle u nas t. zw. czar munduru jest bardzo silny. Niektórzy objaśniają to tem, żeśmy długo nie mieli własnego wojska, — np. czesi, — a jednak nie mają one tej „siabości” do mundurów, szabli i pióropuszków. Może to leży w głębi naszego charakteru narodowego? Może miał rację Słowacki, gdy wołał (w „Groble Agamemnona”): „Pawiem narodów jesteś i papuga!”

Dziś „munduromanja” w cywilizowanych społeczeństwach europejskich (z małymi wyjątkami, jak np. Niemcy) należy już do zamierzchłej przeszłości; to się poprostu przejadło... Na Zachodzie — zwłaszcza we Francji — oficerowie poza służbą chodzą przeważnie po cywilnemu; a ci nawet, którzy noszą na ulicy mundur, szabli

przy sobie nie mają. Ktoś się kiedyś dziwił dlaczego w Paryżu widzi się tak mało oficerów na ulicy i w lokalach (Francja ma przecież b. dużą armję). Właśnie dlatego, że francuscy oficerowie eholdzą na spacer i do kawiarni w kólnierzyku, w kapeluszu i z laską...

Wielki żołnierz, marszałek Foch, ubierał się również po cywilnemu można go było widywać w parku, siedzącego na ławce: starszy pan w meloniku, garniturze marynarkowym, z laską. A to był przecież żołnierz, i wielki żołnierz, a przytem oficer czynnej służby. A kiedy umarł, na pogrzeb jego zjechało się wielu jego dawnych kolegów i podkomendnych. Rzecz znamienita, że prawie wszyscy ci oficerowie ubrani byli po cywilnemu: marszałek Petain, marszałek Joffre, marszałek Lyautey, szereg generałów i niższych oficerów — w kapeluszach, marynarkach, z laską...

Tak więc, „munduromanja” w starszych, dojrzałych społeczeństwach uważana jest dziś za śmieszny przeżytek. W Londynie, podczas konferencji morskiej, w której brało udział mnóstwo ekspertów wojskowych, wszyscy ci oficerowie zjawili się w ubraniach cywilnych.

My jesteśmy pod tym względem zadziwiająco zacofani. Uważam, że można żywić najgłębszą cześć i szacunek dla

munduru i armji narodowej, a jednak nie nadużywać stroju wojskowego i nie nosić go tam, gdzie to jest zupełnie zbyteczne i nie na miejscu.

Słyszymy jednocześnie, że istnieje projekt umundurowania urzędników państwowych. Jeden z najbardziej rozpoznanych w Polsce dzienników, wystąpił przed kilku dniami z gorącym poparciem tego projektu. Twierdzi on, że u nas publiczność nie ma szacunku dla urzędnika ubranego po cywilnemu, więc trzeba wprowadzić mundury...

Podczas gdy cała Europa ubiera swoich urzędników państwowych po cywilnemu, niepoważny ten dziennik chce ubrać naszych funkcjonariuszy państwowych w „kazienne mundury”; pomysł godny najgorszych i najsmutniejszej pańcici wzorów.

R. W.

Karykatury polityczne



Stalin: Patrzenie, odtąd to będzie symbolem naszej sprawiedliwości („Notenkraker”)

GENTLEMAN



GENTLEMAN

Katastrofa na morzu

KOPENHAGA, 20, 12. Na wodach duńskich w pobliżu Laesø zderzył się się fiński parowiec „Oberon” z okrętem „Arkturus”.

Z pośród 19 pasażerów i 50 do 60 ludzi załogi „Oberona” zdołano wyratować jedynie 39 osób. Reszta prawdopodobnie utonęła wraz z „Oberonem”.



Dziś i dni następnymi!
Produkcja „UFA” 1930 r.

Tajemnica pokoju Nr. 13

Doskonały dramat erotyczny — na tle zagadkowego morderstwa w pokoju hotelowym. Szczyt napięcia! Koncert gdy aktorskiej.

4 gwiazdy ekranu! Ewelina Holt, Walter Rifa, Henryk George, Hans Junkerman.

Nad program komedia amerykańska. Muzyka M. Lidauera.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł. w sob. i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans codziennie wszystkie miejsca od 50 gr.

Parada Paramountu

Maurice Chevalier
Clara Bow



Obrażona niewinność, czyli Polcare w roli anioła pokoju.

(„Izwielja”)

REWOLUCJA HISZPAŃSKA PRZED SĄDEM

Rozwiązanie korpusu oficerów lotnictwa General Berenguer zapowiada rozpisanie wyborów

PARYŻ, 20. 12. Wczoraj rozpoczął się w Madrycie proces przeciwko wodzom rewolucji b. Premierowi Zamorra i synowi prezydenta Izby Maura.

Oskarżeni zeznali, że wybuch rewolucji naznaczony był na poniedziałek, godz. 5 rano. O tym czasie rewolucja miała wybuchnąć we wszystkich większych miastach, gdzie komitety rewolucyjne miały proklamować rewolucję. Przyspie-

zenie rewolucji przez komitet w Jaca spowodował upadek całego ruchu.

„Journal” donosi, że rząd hiszpański nosi się z zamiarem rozwiązania korpusu lotniczego z powodu nurtujących w nim sympatii dla republiki. Lotnictwo ma być zreorganizowane przez ludzi, których wierność dla króla nie podlega żadnej wątpliwości.

„Matin” drukuje wywiad z pre-

mjerem gen. Berenguerem, który oświadczył że rząd postawił sobie za zadanie jaknajrychlejsze przeprowadzenie wyborów. Wówczas republikańskie będą mogły pokazać swą siłę.

W nowym parlamencie z pełną swobodą będą mogli zwalczać monarchję i projektować wszelkie zmiany konstytucji. Tu jednak, twierdzi gen. Berenguer, okaże się, że daleko im jeszcze do potrzebnej

dla wprowadzenia republiki większości w narodzie.

MADRYT, 20 XII. (PAT). — Aresztowano tu przywódców socjalistycznych Largo, Caballero i Fernando de Los Rios.

LIZBONA, 20 XII. (PAT). — Rząd zezwolił lotnikowi hiszpańskiemu Franco i jego przyjaciółom wyjechać zagranicę.

Ramon Franco chce odpłynąć do Argentyny, inni lotnicy wyrażali życzenie, aby ich odstawił nad granicę francuską.

Prezes S. A. Dutkiewicz

wniósł podanie o dymisję

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Utrzymuje się uparczywie pogłoska, że b. minister sprawiedliwości obecnie prezes sądu apelacyjnego w Warszawie p. Dutkiewicz wniósł podanie o dymisję i zdecydowany jest ze stanowiska ustąpić.

Jak wiadomo, p. Dutkiewicz reprezentował w ostatnim gabinecie Premiera Bartla kierunek ugodowy i poprawny w stosunku do poprzedniego sejmku.

P. Luxemburg

prokuratorem na miejsce p. Michałowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Podobno prokuratorem sądu okręgowego w Warszawie na miejsce p. Michałowskiego, który obecnie zajmuje stanowisko ministra sprawiedliwości, zostanie b. sędzia do spraw szczególnej wagi, ostatnio rejent w Płocku, p. Luxemburg.

Zakaz życzeń

świętecznych i noworocznych

WARSZAWA, 20. 12. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski wydał okólnik do wszystkich podległych mu władz, zakazujący nadsyłania ministrowi życzeń świątecznych i noworocznych.

Wściekły wilk

pokąsał 80-letniego starca

WILNO, 20. 12. We wsi Gwidzie, w powiecie mołodzieżańskim, wściekły wilk napadł i pokąsał trzy osoby, a w tem 80-letniego staruszka.

Mimo zorganizowanej nuchmiast przez mieszkańców w pogoni, wilk zdołał umknąć.

Syn Gandhiego

ponownie aresztowany

SURAT, 20 XII. (PAT). Syn Gandhiego Ramsas Gandhi, który po odbyciu kary 6-miesięcznego więzienia został wypuszczony na wolność, w dniu wczorajszym został ponownie aresztowany za wygłoszenie przemówienia na rzecz nieposłuszeństwa cywilnego.

Premier Steeg

ułoża Poincarego

PARYŻ, 20 XII. (PAT). — Premier Steeg złożył dzisiaj wizytę Poincare'emu. Zapewniono go, że stan zdrowia chorego jest coraz lepszy.

Wybito szyby

w konsulatach w Hamburgu

BERLIN, 20 XII. (PAT). — Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy wybili kamieniami szyby w generalnych konsulatach francuskim i jugosłowiańskim w Hamburgu. Burmistrz miasta wyraził w imieniu senatu Hamburga ubolewanie obu konsulom generalnym. Napadu mieli dokonać komuniści.

Mjr. Kubala zwolniony z więzienia

Dlaczego aresztowano bohaterskiego lotnika transatlantyckiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, DNIA 20 B. M. O GODZINIE 12.15 POPÓŁDNIU ZOSTAŁ ZWOLNIONY Z ARESZTU MAJOR PILOT KUBALA.

ZARZĄDZENIE PROKURATORA WOJSKOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO Nr. 1, DOTYCZĄCE ZWOLNIENIA MJR. KUBALI, WYDANE ZOSTAŁO WSKUTEK STWIERDZENIA, ŻE DALSZE ŚLEDZTWO NIE WYMAGA ZATRZYMANIA TEGO OFICERA W ARESZCIE.

Półoficjalna agencja „Iskra” komunikuje:

Od dłuższego czasu wyższe władze państwowe, a przede wszystkim władze wojskowe były zasypywane

anonimami, pisaniami, jak wi-

dać było z ich treści, przez oficera - lotnika,

w których stawiano pod adresem władz państwowych i wysokopostawionych osób zarzuty natury kryminalnej, aż do zdrady stanu włącznie.

Równocześnie do redakcji rozmaitych pism przychodzili w ciągu ostatnich miesięcy jaćcy osobnicy, przedstawiający się za oficerów lotnictwa i doręczali tam identyczne anonimy, w których nadto w sposób niewłaściwy

krytykowana była organizacja lotnictwa polskiego

i w których zawarty był cały szereg

szczegółów mobilizacyjnych.

Ujawnienie tych szczegółów było niewątpliwie szkodliwe dla siły obronnej państwa. Charakterystycznym szczegółem był fakt, iż wszystkie anonimy pisane były

na jednej i tej samej maszynie.

Wobec tego sprawa anonimów została oddana w ręce żandarmerji wojskowej, której polecono wszcząć dochodzenie. Na skutek dochodzenia żandarmerja skierowała doniesienie karne do prokuratora wojskowego sądu okręgowego ur. 1 w Warszawie, ppłk. dr. Zieliński go na

majora pilota Kubalę, jako na domniemanego autora anonimów. Ponieważ zachodziła możliwość zatarcia śladów przez tego oficera, prokurator wydał natychmiast polecenie izolowania go przez przytrzymanie w areszcie.



Adjutant do króla Alfonsa

Najjaśniejszy panie, nasi wrogowie hiszpanie zostali zwyciężeni.

Pogrzeb posła Rauschera

Cztery wieńce polskie



RAUSCHER.

BERLIN, 20 XII. (PAT). — Pogrzeb zmarłego w 46-ym roku życia niemieckiego posła w Warszawie Ulricha Rauschera odbył się dziś po południu w St. Blasien. Zwłoki zmarłego spoczęły na tamtejszym cmentarzu. Trumna pokryta była fla-

gami o barwach Rzeszy. W konkdukcie żałobnym poza małżonką zmarłego i najbliższymi krewnymi wzięli udział liczni przedstawiciele niemieckiej i polskiej dyplomacji oraz jako przedstawiciel rządu Rzeszy sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülow, jako przedstawiciel polskiego ministra spraw zagranicznych dyrektor gabinetu min. Szumla-

kowski. Nad grobem, po egzekwacjach żałobnych przemówił sekretarz stanu von Bülow, który w swym wspomnieniu o zmarłym podkreślił, że poseł Rauscher oddawał wszystko, co miał najlepszego dla dobra swej ojczyzny. Przez śmierć posła Rauschera powstała luka, która da się tylko z wielką trudnością zapełnić.

Minister Szumlakowski złożył cztery wieńce, a mianowicie: w imieniu rządu polskiego, w imieniu polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, w imieniu wydziału zachodnio - polskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz w imieniu posła polskiego w Berlinie.

Droga włoskiej eskapady lotniczej



która w sile 12 samolotów wyruszyła z Orbetello do Rio de Janeiro.

Antysemitcka heca

przeciwko teozofowi hinduskiemu

WIEDEN, 20. 12. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu że teozof hinduski Krishnamurti przybył do Bukaresztu. Ponieważ studenci-antysemitcy przygotowali w Wiedniu demonstrację, Krishnamurti wysiadł na jednej stacji przed Bukaresztem i natychmiast pojechał wozem do Bukaresztu, gdzie zgłosił się zaraz o przesłuchanie u króla. Od kilku dni uprawia się

gwałtowną propagandę przeciwko Krishnamurtiemu. Prasa antysemitka zarzuca mu, że propaguje on międzynarodówkę, która pragnie zniszczyć nacjonalizm i że treści wykładów swych czerpie teozof hinduski z tajnych dzieł żydowskich. Królowa wdowa Marja i księżniczka Ileana przybyły z Białogrodu, ażeby wysłuchać jego odczytów.

Podróż polityczna min. Curtiusa po niemieckim Górnym Śląsku

BERLIN, 20 XII. (PAT). — Dziś rano przybył na niemiecki Górny Śląsk minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius. Po oficjalnych powitaniach przez nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka, minister wyjechał do Gliwic, gdzie odbyło się przyjęcie delegacji, m.in. przedstawicieli samorządu gmin górnośląskich. Konferencja trwała 2 godziny. Również w Bytomiu dr. Curtius odbył konferencję z przedstawiciela-

mi kół przemysłowych i samorządów. Podczas pobytu min. Curtiusa w Opolu odbyła się konferencja z reprezentantami kół gospodarczych i politycznych oraz z delegacjami organizacji zawodowych.

„Berliner Tageblatt” donosi, że uczestnictwem konferencji informować będą szczegółowo ministru o sytuacji mniejszości polskiej na Górnym Śląsku niemieckim.

Prochy Mikołaja II i rodziny carskiej znajdują się w grobowcu pod Paryżem

General Maurycy Janin, oficer armii francuskiej, który w latach 1918 i 1919 sprawował naczelne dowództwo nad czeskimi legionami w Syberji, opublikował ostatnio książkę pt. „Upadek carskiej i koniec rosyjskiej armji”, która zawiera sensacyjne szczegóły o prawdziwej odysei, jaką przechodziły prochy cara i jego rodziny zanim się znalazły we Francji.

Jak wiadomo rodzina cesarska wymordowana została w Ekaterynburgu. Po zajęciu Ekaterynburga

przez wojska „białe”. Kołczaka powierzono sędz. Sokołowowi odszukanie zwłok ostatniego cara i jego rodziny. Bolszewicy spalili zwłoki pomordowanych, przechowywali jednak popioły. Sokołow zebrał je i odesłał w urnach do Chajlaru, na linii Omsk-Władywostok. Tam odbyć się miał pogrzeb. Ponieważ jednak bolszewicy przeszli do ofensywy i zagrażali tej miejscowości, przeto przesłano prochy do Pekinu, skąd za pośrednictwem angiłków przewieziono być miały

do Europy. Anglicy odmówili jednak, wobec czego gen. Diterichs, szef sztabu Kołczaka zwrócił się do gen. Janina z prośbą o zawiezenie kufru z popiołami rodziny carskiej do Francji i wręczenie ich ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi.

Janin tak pisze o tem: „Diterichs doręczył mi kasetkę, zdeponowaną dotychczas w jednym z banków, a która obok szczątków ciała zawierała również szereg ważnych dokumentów. Jednocześnie dał on mi dokładny spis rzeczy, znajdujących się w kasetce i w doręczonym razem kufrze. Były to najróżniejsze objekty: zwęglone kości ludzkie, ze śladami piły i in. ostrych narzędzi, obcięty palec, który wedle opinii rzeczoznawców należeć musiał do wypielęgowanej ręki starszej kobiety i który przywieszalnie jest palcem cesarzowej. W inwentarzu znajdowały się także zęby. Sokołow mówił mi, że gło wy odcięte zostały od ciała i zabrane przez niejakiego Apfelbauma. W kasetce i kufrze znajdowały się ponadto zniszczone przez ogień odłamki kosztowności i ozdób, resztki ubrań i obuwia, metalowe części odzieży, jak guziki, hafki, części gorsetów, sprzączka od paska carewicza, drobne pozostałości z ikon (obrazków świętych), okrwawione kawałki tapet, które pochodziły ze ścian miejsca mordu — domu Ipatiewa, kule karabinowe, które znalezione zostały częściowo w ścianach domu, częściowo wśród popiołów, fotografie itd. Ogółem spis zawierał 311 pozycji. W obliczu kasetki pomyślałem sobie: oto wszystko, co pozostało po cesarzu Mikołaju i jego rodzinie”.

Po przybyciu do Francji chciał Janin oddać szczątki Mikołajowi Mikołajewiczowi, ale z toku listownych pertraktacji wynikało, że przez syfka ta zrobiłaby mu znacznie więcej kłopotu niż radości. Okazało się, że książę nie bardzo wie, co ma z tem począć.

„Dowiedziałem się — pisze Janin — że istniał projekt zdeponowania tych szczątków w archiwum francuskiego M. S. Z., jednak niektórzy członkowie rodziny cesarskiej sprzeciwili się temu, motywując to tem, że niewiedomo jaki rząd może dojść z czasem we Francji do władzy”.

Ostatecznie śmiertelne szczątki ostatniego cara Rosji i jego rodziny spoczęły w grobowcu rodzinnym Janinów pod Paryżem.

Rewelacja Janina, mimo autorytetu ich autora wydaje się jednak mało prawdopodobna. Niewątpliwie zainteresują się nią historycy i dadzą świadectwo prawdzie.

PERFUMERJA L. DZIWIŃSKI

Wielką niespodzianką swym kupującym urządziła największa perfumerja naszego miasta L. Dziwiński (Piotrkowska 35) dodając gratis oryginalną, francuską puderniczkę z pudrem, jako podarunek gwiazdkowy.

Warto zaznaczyć, iż powyższa firma posiada na składzie bogaty wybór perfum, od najdroższych, do najtańszych, wód kolońskich pudrów, oraz wszelkich innych kosmetyków krajowych i zagranicznych, to też zadowolnić może najbardziej wybrednego kupującego.

Efektownie zaś urządzona wystawa zmusza przechodnia do obejrzenia jej.

Pożar na Zamku

w pokoju sąsiadującym z sypialnią p. Prezydenta

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj około godz. 2.35 w nocy, służba pana Prezydenta poczuła zapach spalenizny. Zaczęto obchodzić pokoje, badając przyczynę i ujrano kłęby dymu, dobywające się z podłogi w pokoju, sąsiadującym z sypialnią pana Prezydenta.

Po upływie minuty od chwili zawiadomienia, był już na miejscu od-

dział straży ogniowej.

Akcja ratunkowa trwała 45 minut.

Pan Prezydent, zbudzony ze snu ruchem w Zamku, stukaniem oraz zapachem spalenizny, dowiedziawszy się, że niebezpieczeństwo jest zażegnane, położył się z powrotem.

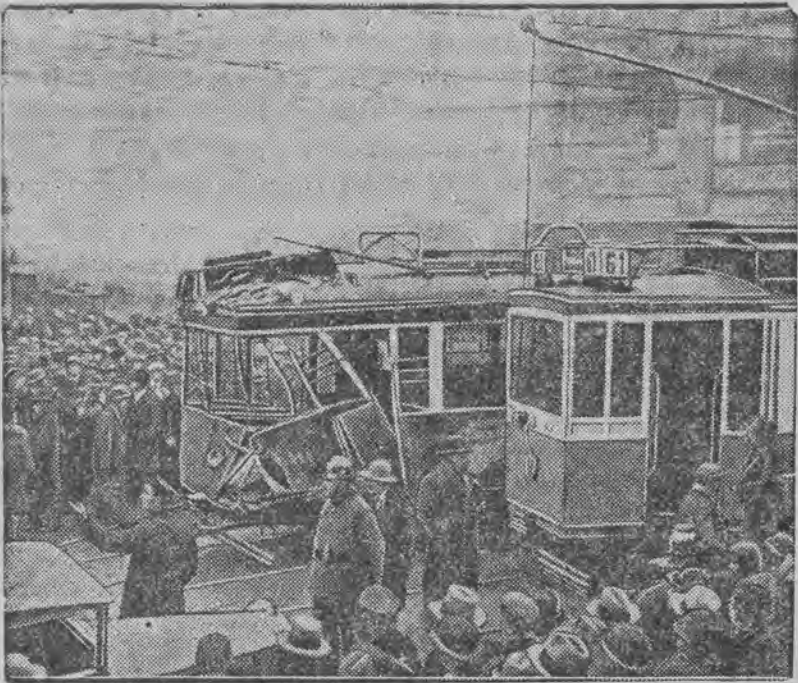
Przyczyną pożaru była belka, wpuszczona w przewód kominowy, wskutek czego zajęła się podłoga. Część jej musiano wyrąbać.

Krvzys gabinetowy w Czechosłowacji?



Jeżeli nastąpi mianowanie czecha na stanowisko trzeciego zastępcy prezydenta, to niemieccy ministrowie w gabinecie czechosłowackim, dr. Czech (opieka społeczna na lewo) i dr. Spina (zdrowie—na prawo) wystąpią z rządu.

Zderzenie tramwajów



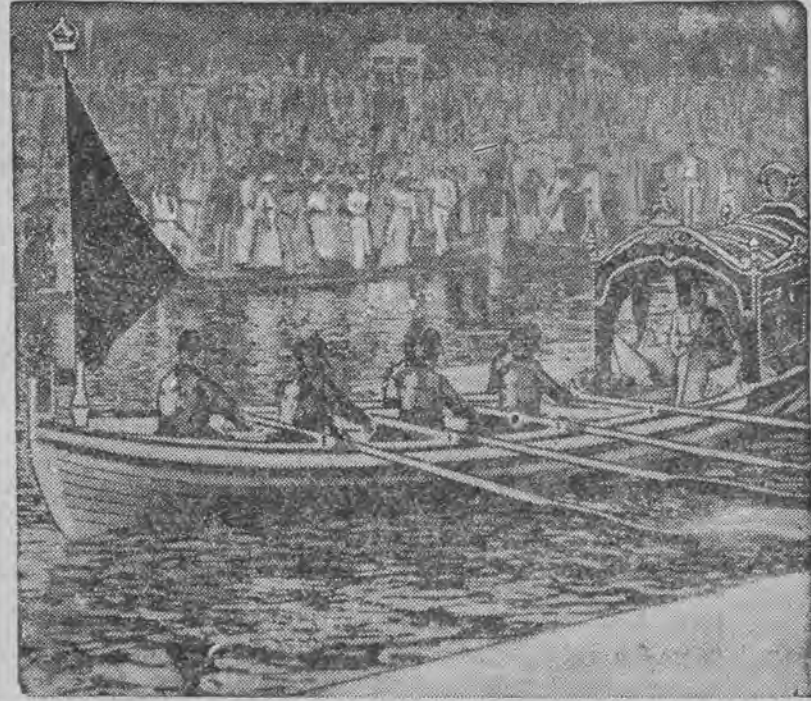
miało miejsce w Berlinie przyczem 40 osób odniosło rany

Port Algieru



w którym szalejący orkan poczynił straszne spustoszenia

Anielska barka królewska



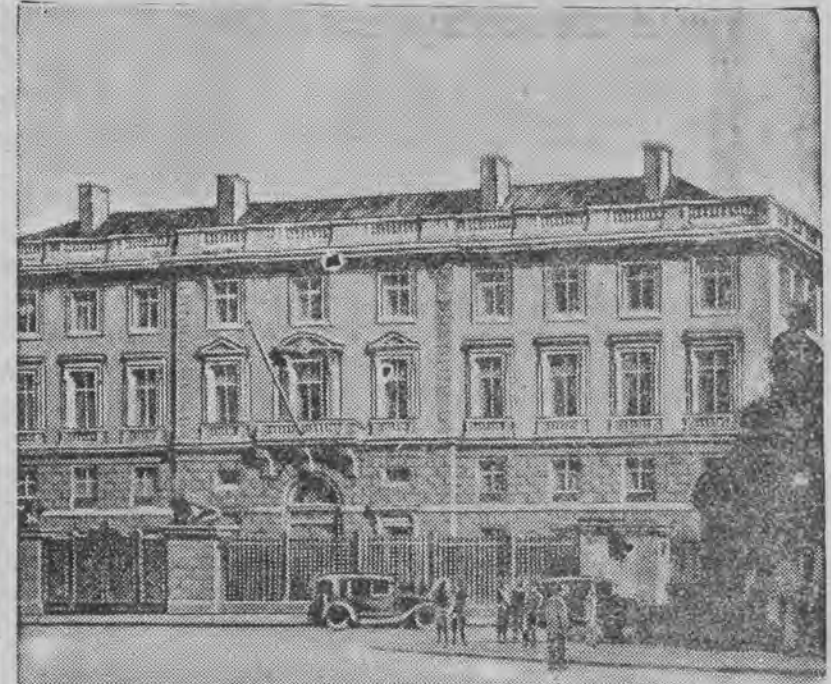
Spensuata wiernie służbę przez 341 lat i została obecnie wycofaną przechodząc do muzeum w Greenwich

Lot Anglja—Japonja



Pilotka angielska mra. Bruce (pośrodku) po odbyciu lotu z Anglji do Japonji, była przedmiotem burzliwych owacji na lotnisku w Osace.

Gmach paryskiej ambasady St. Zjedn.



którego budowa na Place de la Concorde ma się rozpocząć w dniach najbliższych

Nowa afera Dreyfusa

Berlin, w grudniu.

Nie jest to dziełem przypadku, że w tym samym momencie, gdy niemiecka opinia publiczna przez odczyty, filmy i przedstawienia teatralne wykazuje wzmoczone zainteresowanie dla historycznej już afery Dreyfusa, również „sprawa Bullerjahn” podnieca coraz bardziej nastroje w Niemczech. Jak ongiś afera Dreyfusa podminowała całą Europę, tak również „sprawa Bullerjahn” wydaje się nabierać charakteru niemieckiej afery Dreyfusa, która daleko poza granicami Rzeszy zwróci niewątpliwie na siebie nowsze uwagę.

O ile we Francji Zola wziął na siebie rolę oskarżyciela sumienia publicznego i bojownika za naprawę strasznej pomyłki sądowej, o tyle w Niemczech liga praw człowieka ze znanym adwokatem i posłem socjaldemokratycznym Kurtem Rosenfeldem stanęła na czele walki ze strasznym mordem sądownym na osobie Bullerjahn.

Pięć lat minęło od chwili, gdy rzykły obywatel i zarządca składów Bullerjahn został wtrącony do więzienia, gdzie według wyroku najwyższego sądu niemieckiego ma spędzić jeszcze dalszych 10 lat. Francusko - angielska komisja kontrolna odkryła w roku 1925 tajny niemiecki skład broni i właśnie Bullerjahn miał być tym, który za sumę 1.400 marek zdradził pomieszczenie tego składu członkowi owej komisji kontrolnej, francuskiemu porucznikowi Jostowi. Sąd uznał za dowiedzione, że Bullerjahn dopuścił się zdrady, ponieważ widziano go w pobliżu mieszkania francuskiego porucznika. Aczkolwiek Bullerjahn do ostatniej chwili zapewniał o swej niewinności i mógł dokładnie dowiedzieć, gdzie przebywał w omawianym czasie, to jednak skazano go na 15 lat więzienia za zdradę stanu.

Bullerjahn był pewien świadek, którego na rozprawie głównej nie przesłuchano i nie zaprzysiężono, a który to, co twierdził, słyszał jedynie od trzeciej, nieznannej osoby, która ze swej strony opowiadała, iż jeden z członków francusko-angielskiej komisji kontrolnej wyraził się, iż Bullerjahn zdradził miejsce przechowywania broni.

Przez trzy lata nazwisko tego głównego świadka było nieznane. Ale w wyroku sądu Rzeszy powiedziano, że chodzi o osobę, której wiarygodność i

osobista bezstronność nie ulega żadnej wątpliwości. Dopiero przed dwoma laty udało się stwierdzić osobę tego najważniejszego świadka. Niełada sensacją była wieść, że chodzi o znanego wielkiego przemysłowca, o generalnego dyrektora „Berliner Karlsruher Industriewärke”, pana von Gontarda.

Ponieważ według procedury niemieckiej podjęcie zamkniętego już procesu może się odbyć jedynie w wypadku, gdy obrona potrafi przytoczyć nowe momenty, więc obrońca

Bullerjahn musiał się o zdobycie takich momentów postarać, co mu się też ostatecznie udało.

Jako pierwszy i najważniejszy nowy szczegół można przytoczyć, że ocena osoby generalnego dyrektora Gontarda przez sąd była całkowicie błędna i że ten feodalny rycerz przemysłu absolutnie nie zasługuje na wiarę. Obrona znajduje się w posiadaniu materiału, z którego wynika ponad wszelką wątpliwość, że Gontard popełnił fałszerstwo dokumentu i wymuszenie. Znane stały się również niesolidne interesy Gontarda z okresu wojny. Obecnie wszystko opiera się na tem, że Gontard będzie musiał powtórzyć swe zeznania w obecności Bullerjahn i jego obrońcy, a przytem pod przysięgą.

Niemniej trudne jest wyświechtanie roli francuskiego porucznika Josta, który obecnie pełni służbę w Nancy. Jost zaprzecza z całą stanowczością, jakoby znał Bullerjahn i kiedykolwiek dawał mu pieniądze. Jednak w liście z dnia 12 grudnia oświadcza Jost, że bez specjalnego zezwolenia rządu francuskiego nie może składać zeznań przed sądem niemieckim. To zezwolenie zdobyć można jedynie w drodze dyplomatycznych rokowań i rzeczą prokuratora jest obecnie domagać się od rządu niemieckiego pierwszego kroku w tej sprawie. Już w najbliższych dniach sąd Rzeszy ma zdecydować, czy sprawa Bullerjahn zostanie podjęta, czy też Bullerjahn spędzić ma dalszych 10 lat za murami więzienia, aczkolwiek coraz szersze masy narodu niemieckiego przekonane są o jego niewinności.

Przez 5 lat walka o podjęcie procesu pozostała bez rezultatu. Dopiero gdy Bullerjahn odsiedział trzecią część kary, zdaje się nastąpić decydujący zwrot w tej niemieckiej aferze Dreyfusa. Liga praw człowieka przeprowadza imponującą



Bullerjahn

kampanię uświadamiającą w sprawie Bullerjahn, prasa podległa tej propagandzie, odbywają się zgromadzenia ludowe, uchwalane są rezolucje, i — zupełnie tak samo, jak przy aferze Dreyfusa we Francji — tworzą się dwa obozy, za i przeciw Bullerjahnowi. Ale już dzisiaj staje się widocznym, że sprawa Bullerjahn będzie ogólną próbą dla umysłu sprawiedliwości narodu niemieckiego i dla wyrokowania w sądach republik. Nietylko dlatego, ale przede wszystkim w interesie niewinnie zmarnowanego życia ludzkiego, należy sobie życzyć, aby najwyższy sąd niemiecki wreszcie przychylił się do wniosku obrony i akceptował podjęcie procesu.

Gdy przed kilku tygodniami odbywał się z księżącym przepechem ślub córki dyrektora generalnego Gontarda i feodalny orszak przy dźwiękach dzwonów opuszczał mury kościoła, aby się udać na lukullową ucztę, jakaś zbiedzona siwowłosa starszuszka przedarła się przez tłum gapiów, rzuciła się do nóg Gontardowi i szlochając zawołała:

— Panie Gontard! W imię szczęścia pańskiej córki niech mi pan odda mego syna! Mój syn marnieje niewinnie w więzieniu!

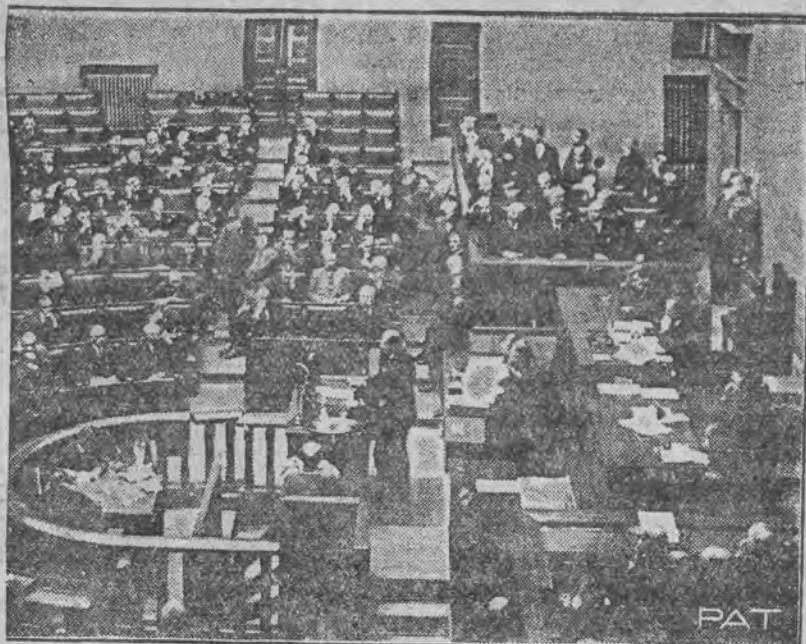
Błada i przerażona cofnęła się para nowożeńców o kilka kroków, dyrektor generalny stracił kontenans, wyzuczone towarzystwo było bardzo zakłopotane, a cała otaczająca publiczność stała w milczeniu, wstrząśnięta do głębi.

Obecnie młoda para odbywa podróż poślubną. Pan Gontard załatwia nadal swoje interesy, zamiast zgłosić się dobrowolnie celem powtórzenia pod przysięgą poczynionych zeznań. Ale już najbliższa przyszłość pokaże, czy straszne „Mane Tekel Fares” w dniu ślubu córki stanie się znakiem ognistym, obwieszczającym upadek rodziny Gontardów i zniszczenie śladów strasznej pomyłki sądowej.

M. KAROW.

Pasta do zębów
DENTOSAN
ANIBA
SP. Z O.O. WARSZAWA
chroni zęby od psucia

Sala sejmowa



podczas expose min. skarbu p. Matuszewskiego

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Boższe kobiety, niezwykły aktor

RAMON NOVARRO

śpiewa najnowsze przeboje: „Serenada Pastorska”, „Kto tak jak ty całuje słodko”, „Marsz starej gwardji” i inne pieśni miłosne i rodzajowe w filmie p. t.

Porucznik Armand

RAMON NOVARRO jako „porucznik Armand” to wysoce atrakcyjna kreacja tego znakomitego artysty.

Nadprogram: **Murzyńskie tańce i śpiewy**

Początek o godz. 4 po poł., ost. 10.15 w. W sobotę, niedzielę i święta o g. 12 w poł. ostatni o g. 10.15.

Ceny miejsc normalne. **Na porankach zniżone**

Znamienna statystyka

Jeden z posłów do czeskiego parlamentu wygłosił w tych dniach wielkie przemówienie, w którym zajmował się wpływem, jaki wywiera kino na młodzież i dzieci. Przy tej okazji zacytował on ze szwajcarskiej statystyki następujące ciekawe dane:

Z pośród 3.800 uczniów 95 szkół średnich 2450 odwiedzało regularnie kina. W ciągu roku uczniowie ci oglądali na ekranie: 1114 bijatyk, 1286 kłótni rodzinnych, 350 orgji pijackich, 160 egzekucji, 120 aktów wiarołomstwa, 1224 zastrzelenia, 10515 rabunków, 1179 kradzieży, 1071 podpaleń, 765 samobójstw i 1225 historii detektyw

nych. Dotyczy to, twierdził mówca, nie tylko młodzieży szwajcarskiej, ale również czeskiej. Dlatego też należy zwrócić baczną uwagę na kina, ochraniając młodzież przed ich zgubnymi wpływami.

Godzi się dodać, że u nas naogół ta statystyka nie wypadłaby tak groźnie, bowiem selekcja filmów pod względem ich kryminalności jest przez organy cenzury starannie przeprowadzana.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Wiadomości bieżące

Bank Polski
w Wigilję

W wigilję Bożego Narodzenia t. j. w środę, dnia 24 grudnia kasy Banku Polskiego czynne będą tylko do godz. 10-ej.

Kolejki dojazdowe
czynne w święta

Wobec konieczności utrzymania połączenia Łodzi z miejscowościami okolicznymi, dyrekcja kolejek dojazdowych żadnych ograniczeń w ruchu na okres świąteczny nie wprowadza.

Część tylko pracowników na zmianę korzystać będzie z urlopu świątecznego, aby wszyscy mogli przez pewien okres czasu być w gronie rodziny.

Cmentarz komunalny
jest już urządzony

W związku z nabyciem działki ziemi na Zarzewie pod cmentarz komunalny, magistrat polecił wydziałowi budownictwa oparkanie terenu, zaś wydziałowi plantacji miejskich — sporządzenie planu urządzenia cmentarza.

Wykład publiczny
Wolnej Wszechnicy
Polskiej

W niedzielę, dnia 21 grudnia rb. odbędzie się trzeci z serii wykładów publicznych semestru zimowego roku akademickiego 1930-31 wykład p. prof. Władysława Gumpłowicza na temat: „Górskie stolice letnie w Indiach“.

Wykład odbędzie się w gimnazjum miejskim im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46 — o godzinie 12,30. Wstęp bezpłatny.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), J. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Z PAPIEROSEM W KINIE I TRAMWAJU
Wzorem Zachodu możnaby było znieść u nas zakaz palenia tytoniu

Od pewnego czasu aktualną stała się sprawa palenia tytoniu.

Nie chodzi tu bynajmniej o wprowadzenie prohibicji tytoniowej lub jakkolwiek złośliwą wycieczkę pod adresem monopolu. Broń Boże!

Sprawa dotyczy palenia tam gdzie było to dotychczas „surowo“ lub „policyjnie“ wzbro-

nione, a więc w kinach, teatrach, tramwajach etc.

W Warszawie, w pewnych kołach, powstał projekt, aby zezwolić na palenie w miejscach rozrywkowych i tramwajach. Jak każdy projekt i ten ma sporą ilość zwolenników i przeciwników. Oprócz bardzo licznych rzesz palaczy, projekt ten popiera jeszcze bardzo

usilnie monopol państwowy, licząc się z poważnym wzrostem konsumpcji i właściciele lokali, którzy spodziewają się zwiększenia frekwencji.

Przeciwnicy projektu wysuwają w pierwszym rzędzie zarzuty natury higienicznej, Twierdzą, że do kina nie przychodzi tylko sami palacze, ale dużo osób niepalących, kobiet i młodzieży, a nawet dzieci. Uważają, że w kinie czy teatrze nie będzie można usiedzieć, ciężko będzie oddychać i t. d.

Wszystkie te zarzuty mogą zwolennicy palenia łatwo obalić, stawiając za przykład zagranicę. Tam palenie w lokalach rozrywkowych wszystkich typów jest wprowadzone już od bardzo dawna. Specjalne urządzenia wentylacyjne, pracujące nader sprawnie, bez szmeru, powodują, że nie odczuwa się absolutnie żadnej duszności i największy nawet przeciwnik palenia nie może stawiać absolutnie żadnych zarzutów. W Paryżu np. jedno z największych kin w Europie „Paramount“ obliczone na pięć tysięcy widzów, posiada tak pre-

czyjne anaraty wchłaniające dym tytoniowy, że chociaż palą prawie wszyscy dymu nie odczuwa się wcale.

Jeżeli chodzi o tramwaj, to tu kwestja jest jeszcze łatwiejsza. Podział wagonów na: „dla palących“ i „dla niepalących“ nie powinien przedstawić żadnych trudności.

Często zdarza się, że przebawimy dość duże przestrzenie w tramwajach i dla zapalenia papierosa jest się zmuszonym wyjść na peron, gdy jest bardzo zimno lub bardzo wielki tłok. Tych wszystkich nieprzyjemności unikną palacze skoro tylko dyrekcja tramwajów zechce im pójść na rękę.

Przypuszczamy, że wszelkie przeróbki techniczne jakie związane są z tą sprawą opłaca się tak właścicielom lokali rozrywkowych jak i dyrekcji tramwajów, a właściwe władze przychylnie potraktują ten projekt i przychylią się do prośby licznych zwolenników tytoniu, naturalnie jeśli lokale zostaną zaopatrzone w odpowiednie urządzenia przeciwpożarowe i wentylacyjne.



Dar Prezydenta Rzplitej dla cara Bułgarii



Projekt pomnika Władysława Warneńczyka, dłuta prof. Wit-tiga, odlany z brązu.

W tysiącu barw, wśród upojnych dźwięków pieśni tańczy, kocha, pragnie i śpiewa

„Kobieta na Marsie“

w najpiękniejszym filmie sezonu

No, No, Nanette

Świąteczny program „CASINA“

Wszyscy bez wyjątku

muszą zobaczyć i usłyszeć

symfonię miłości i poświęcenia,
monumentalny dźwiękowiec polski

Na Sybir

OBSADA:

Jadwiga Smosarska,
Adam Brodzisz,
Bogusław Samborski,
Mieczysław Frenkiel,
Mira Zimińska,
Kazimierz Justian,
Eugenjusz Bodo

wkrótce
w Łodzi

Wkrótce w Łodzi



GRUZYLIKA JEST
CHOROBA ZARAŻLIWA
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZYLIKI

Czy

wolno zenić się mężczyźnie, który niezdolny jest do miłości zmysłowej?

kobieta, która jest żoną tylko z nazwiska ma prawo do miłości, gdy obudzą się w niej zmysły?

odpowiedź na to daje nam film p. t.:

PRAWO
DO
MIŁOŚCI

Przepiękny romans filmowy z życia powojennych małżeństw

Role główne odtwarzają:

EWELINA HOLT i IGO SYM

następny program „LUNY“

Wypożyczalnia
książek

ANDRZEJA 5

z okazji 35-lecia swego istnienia wprowadza z dniem 1 stycznia na cały rok 1931, premję dla swoich czytelników w postaci dodatkowej bezpłatnej drugiej książki do każdego abonamentu. Dodatkowa książka może być brana we wszystkich pięciu językach beletrystyki z przed roku, również z działu naukowego lub dziecięcego, stosownie do wyboru czytelnika. Wszystkie zawieszony abonamenty są ważne i mogą korzystać z tych samych praw, jak obecni i nowo zapisujący się czytelnicy. Przez rok 1931 wypożyczalnia zaopatrywana będzie specjalnie w wielką ilość nowości w pięciu językach.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Felioton

Moja żona czyni zakupy

Godzina 9,15. Rozmowa telefoniczna z Przyjaciółką Anielą celem wspólnego udania się po pilne i bardzo ważne zakupy.

9,45. Wciąż jeszcze rozmowa telefoniczna z Anielą. Postanowienie spotkania się na pewno na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja, ale punktualnie o godz. 10,30.

10,29. Telefon do Przyjaciółki Anieli, że nastąpi małe opóźnienie. — Aniela już wyszła.

10,45. Przybycie na umówiony róg. Moja żona jest złą z powodu wydania niepotrzebnych pieniędzy na dorożkę. Przypadkowe zjawienie się przyjaciółki Marysi, która wie coś niecoś o Anieli!

11,45. Obie panie siedzą w Espla nadziei. Marysia powiedziała już prawie wszystko, co wie o Anieli.

12,10. Marysia skończyła już o Anieli. Obie panie udają się do firmy „Bracia X”, gdzie Marysia ma prywatne stosunki (zna jednego z właścicieli), o których nikomu nie wolno wiedzieć, ale żonie mojej oczywiście chętnie zdradzi źródło. Marysia kupuje tam paszczę po cenach hurtowych, ale szalenie tanio.

1,55. U „Braci X” Marysia przymierza płaszcz. Właściciel, którego Marysia zna, musi koniecznie wyjść (tchórz!). Marysia przymierza dalej, a moja żona wypowiada swe zdanie. To, co jej się nie podoba, wybiera Marysia do szczegółowszego obejrzenia.

2,30. Marysia znalazła odpowiedni płaszcz. Ale teraz trzeba się śpieszyć, bo Marysia już od dwóch godzin umówiła się ze swym mężem na obiad. Moja żona bezwzględnie nie musi także pójść.

4,15. Obiad skończony. Mąż Marysi ma pilną rozmowę w Grand-Hotelu. Panie jadą razem z nim, bowiem gra tam nowa doskonała orkiestra, której trzeba posłuchać, — ale oczywiście tylko na chwilę.

6,35. To okropne, jak ten czas leci. Poza tym zamieniono moją żonę śniegowce w garderobie. Wreszcie skok do taksówki.

6,55. Kupuje w małym sklepie szybko pół tuzina chusteczek dla służącej; chusteczki wyglądają, jakby ich było więcej (odpowiednie pudełko jest w domu).

7,10. Jazda do domu tramwajami (oszczędność).

7,40. Jest już w domu.

7,50. Ja muszę telefonować do dyrekcji tramwajów i do biura policyjnego znalezionych rzeczy, czy nie została znaleziona paczka z 6 chusteczkami w tramwajach nr. nr. 2, 7 lub 17 („Powiedz, że to były bardzo dobre chusteczki!”).

Pep.



Dlaczego nie mamy wyglądać zawsze na 20 lat?

Należy tylko przywrócić naturalny kolor świejącym włosom, nie licującym z całością młodego wyglądu. Wszak można z łatwością to osiągnąć, i prztem tak skutecznie, że nikt nie będzie w stanie domyślić się zabiegu, pod warunkiem jednak, że do tego celu użyta będzie znana na całym świecie nieszkodliwa farba do włosów.

L'ORÉAL PARIS

Do nabycia wszędzie!

Dnia 19 grudnia 1930 r. zmarł długoletni kasjer naszej Instytucji

ANTONI ^{ś. p.}URBAŃSKI

przeżywszy lat 66.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam współpracownika, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

Bank Handlowy w Warszawie
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ W ŁODZI

Rejestracja bezrobotnych na zapomogę opalową

Na terenie Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi miasto Łódź i powiaty, w dniu 20 grudnia 1930 roku było w ewidencji zarejestrowanych 44025 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 31,116. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 15,968 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12,702 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez urząd 38 bezrobotnych, wysłano do pracy 50 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 9 wolnymi miejscami dla służby domowej.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę oraz wyrazili serdeczne współczucie nam z powodu śmierci naszego ukochanego męża i brata

B. P.

Władysława Landau'a

kandydata nauk. komerc. polit. ryskiej

wyrażamy tą drogą z głębi zbolalego serca nasze serdeczne podziękowanie.

Zona, bracia i siostry.

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. w Łodzi

W poniedziałek rozpocznie się rejestracja na miejską zapomogę opalową bezrobotnych, zarejestrowanych na pracę w oddziałach P. U. P. P. w Łodzi do dnia 15 grudnia.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich nr. 32 w godzinach od 9-ej do 14-ej.

Łódź kroczy naprzód

Wśród nielicznych firm, które zrozumiały potrzeby nowoczesności w pierwszym rzędzie kroczy bez sprzecznie firma „Dobropol”, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 73 w podwórzu. Firma ta posiadająca na składzie pierwszej jakości towary, jako to: łożka metalowe, wózki dziecięce, materace druciane i wyscielane, wyzmaczki, rowery itp. postawiła sobie za zadanie „duży obrót — mały zysk” i sprzedaje najlepsze towary po najniższych cenach. Poza tym firma „Dobropol” dzięki uprzedzającemu grzecznemu obsłudze, zyskała sobie od dawna już uznanie klientów i cieszy się w Łodzi ustaloną opinią. Wszystkie powyższe dane pozwalają twierdzić z całą stanowczością, że firma „Dobropol” jest przodującą, wśród tych, które prowadzą swe przedsiębiorstwo na europejską skalę. Najlepszym tego dowodem może posłużyć fakt, że klientela, która się przekonała o walorach „Dobropolu”, darzy tę firmę jaknajdalej idącym zaufaniem, co jest największym chyba dowodem uznania.

Wykrycie gniazda hazardu

W cukierni „Milano” przy ulicy Traugutta urządzono dom gry

Przed dwoma miesiącami 48-letni Szullm Horowicz nabył 4-pokojowy lokal przy ul. Traugutta 2, na pierwszym piętrze, z frontu, który po gruntownym remoncie przeznaczony został na cukiernię „Milano”. W krótkim czasie cukiernia ta zamieniła się w spelunkę karcianą, w której uprawiano hazard.

Ze względu jednak na to, że w cukierni było ciemno, policja nie wpadła od razu na trop spelunki.

W międzyczasie do komisariatu policji wpłynęło kilka anonimów, podpisanych przez ofiary hazardu, które potraciły tam większe sumy pieniężne. Od tego czasu cukiernia „Mi-

lano” była stale pod obserwacją policji i oczekiwano tylko momentu, ażeby spelunkę tę zlikwidować.

W toku dochodzenia stwierdzono, iż pomysły właściciela cukierni, celem zapewnienia sobie bezkarności, zasłonił okna ciemnymi storami i otoczył lokal gęstą siecią dzwonek alarmowych. Z tego powodu urządzona przez policję obława nie dała za pierwszym razem rezultatu.

W dniu wczorajszym ponowiono obławę, która dała pozytywne rezultaty. Wydelegowani przez policję dwaj wywiadowcy zasiedli jako goście w cukierni, celem uniemożliwienia

zaalarmowania graczy z chwilą gdy nadejdzie policja. To też, gdy kierownik komisariatu wkroczył do cukierni, obaj wywiadowcy steroryzowali rewolwerami obecnych i w ten sposób udaremniłi wszczęcie alarmu. Po przeprowadzonej rewizji, okazało się, iż w ostatnim pokoju cały szereg osób, należących do śmietanki młodzieży łódzkiej, urzędników prywatnych i banków uprawiało hazardową grę.

Skonfiskowano karty i pieniądze, a wszystkich graczy po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność. Nazwiska ich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Krół gór

Potężny dramat erotyczny.

W rol; głów. niezapomniana para kochanków z filmu „Burza”
JOHN BARRYMORE i CAMILLA HORN
oraz **VICTOR VARKONYI**

Nad program: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30, 6, 8, 10 w., w soboty i niedziele od godz. 12-ej po cenach najniższych. 12368

LUYNA

Dziś i dni następnych!

Wybitne arcydzieło produkcji krajowej na tle niedawnej przeszłości

Sztabskapitan Gubaniew

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra. — Realizacja T. S. Chrzanowskiego.

Role główne odtwarzają:

Lili Lyana, Paweł Owerło, Edmund Nebel, Bohdan Gielski, Adolf Dymśza i inni.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek przedst. o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na 1 seans od 1.— zł., w sob., niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł.

Zuchwały napad bandycki

Na klatce schodowej zrabowano teczkę z 1896 zł. gotówką oraz weksłami na sumę 25 tysięcy złotych

W dniu onegdajszym o godz. 9 wiecz. jacyś niewykryci doład sprawcy dokonali zuchwałego napadu bandyckiego na pracownika domu bankowego Filipa Goldsobla, 59-letniego Adolfa Glidmana.

Według zebranych przez nas wiadomości szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Około godziny 9 wieczorem

Adolf Glidman powracał z pracy do swego domu przy ul. Zawadzkiej 14 z teczką pod pachą, która zawierała 1896 zł. 46 gr. gotówką, stanowiącą własność domu bankowego Goldsobla, weksle na sumę 25 tys. zł., należące do Harmana Jakubowicza, zięcia Glidmana oraz pewną ilość losów bezwarłociściowych 1 klasy loterii państwowej. Gdy Glidman znalazł

się na klatce schodowej domu przy ul. Zawadzkiej 14 został nagle uderzony w głowę jakimś tępym narzędziem. Wskutek silnego uderzenia stracił natychmiast przytomność i padł na ziemię. Po chwili, gdy wrócił do przytomności, stwierdził, iż zrabowano mu teczkę z całą jej zawartością. Wszczęty alarm nie dał rezultatu. Złoczyńcy zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Zawiadomiony o powyższym napadzie urząd śledczy w Łodzi wszczął natychmiast dochodzenie.

Zbadany przez policję Glidman nie mógł podać bliższych szczegółów napadu, gdyż jak wyjaśnił, stracił od uderzenia w głowę przytomność i nie wie nawet ilu było złoczyńców, oraz nie może podać ich rysopisu.

W związku z tym zuchwałym napadem zarządzone nocy wczorajszej pod kierownictwem podinsp. Noska i nadkomisarza Weyera obławę i przeszukano wszystkie meliny złodziejskie w naszym mieście oraz domy, gdzie przebywają męty społeczne. Ogółem aresztowano 12 osobników, których po stwierdzeniu, iż nie brali oni udziału w napadzie, zwolniono.

Pościg za zbiegłymi bandytami trwa w dalszym ciągu.

Strzeżcie się grypy!

Obecnie, gdy ze wszystkich stron kraju nadechodzą wiadomości o epidemii grypy, należy zwracać szczególną uwagę na swe zdrowie. Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatry i kina, lub kto wogóle musi przebywać w jednym pomieszczeniu z większą ilością osób, a zwłaszcza podróżni i dzieci szkolne — powinni od czasu do czasu zażywać pastylki Panflaviny, którą należy powoli przeżuwać w ustach. Uchroni go to z pewnością przed niebezpieczeństwem zarażenia się grypą lub anginą oraz przed zaziębieniem.

Przedewszystkiem zaś wskazaniem jest, aby rodzice możliwie często dawali swym dzieciom, zwłaszcza uczęszczającym do szkoły, pastylki Panflaviny, wyróżniające się, jak wiadomo, bardzo przyjemnym smakiem.

12410—1

W. BARTOSZEWICZ, ŁÓDŹ, UL. GŁÓWNA 52.

Firma posiada higieniczny skład ryb żywych i śniętych. Z zadowoleniem stwierdzić wypada, że na terenie Łodzi znajduje się tego rodzaju skład, urządzone według ostatnich wymogów techniki i higieny. Woda w basenach jest filtrowana i zasilana tlenem zapomocą specjalnego aparatu, sprowadzonego z Anglii. Ryba w tych warunkach nie chudnie, nie zasypla i posiada pożądaną smak ryby górskiej.



SEKSUALIZM! EROTYZM!

MALY DELSCHAFT,
ANITA DORIS
WALTER SLEZAK

Film, który porusza palące zagadnienia doby obecnej.
Film, który zyskał aplauz całej prasy świata.
Film, który muszą obejrzeć wszystkie matki!
Film, który odtwarza tragedję nieświadomionej, dorastającej młodzieży.
Film odzwierciedlający przeżycia młodego dziewczęcia, które nieświadome swego czynu, spędza owoc swej pierwszej miłości zakazanej.

to film dla wszystkich

Świąteczny przebój kina

„PALACE“

NA GWIAZDKĘ...

Rok rocznie z nadejściem świąt Bożego Narodzenia zadajemy sobie „tradycyjne” pytanie: czem obdarzyć swych bliźnich na gwiazdkę?

Istnieje jednak upominek, którego wybór nie nastęrcza żadnych wątpliwości, upominek dosłownie dla wszystkich, bo dla dzieci, młodzieży i starszych, dla bogatych i mniej zasobnych. Upominkiem tym jest aparat fotograficzny. Dla jednego będzie doskonałą rozrywką, dla innych znów pamiątkiem osobistym czy też kroniką rodzinną o wartości nieprzemijającej. A zaznać czy należy, iż fotografowanie w dobie dzisiejszej jest tak łatwe, iż udostępnione jest nawet dla dzieci. Przytem aparaty fotograficzne są obecnie tak tanie, że dostępnym najszerzym warstwom społecznym, bo np. aparaty dające świetne wyniki nabyć można w cenach zł. 33.— 40.— 45.— i wyższych w znanym składzie J. Morgensterna Piotrkowska Nr. 40, tel. 120-63. Zaznaczamy przytem, iż przy nabyciu aparatu kupujący otrzymuje wyzerpujące wskazówki dotyczące

Piękna ofiara

na rzecz P.S.W. w Łodzi

Dzięki poparciu p. Karola Schölda, przedstawiciela na Polską fabryki maszyn Przędzalniczych „Brooks et Doxey Limited” w Manchester (Anglija) Państwowa Szkoła Włókiennicza otrzymała od tej fabryki w darze jedną niciarkę obrączkową o 40 wrzecionach, wartości 60 funtów szterlingów.

Nieudana kradzież w śródmieściu

Wczorajszej nocy, około godziny 2 patrol policyjny, będąc w obchodzie na ulicy Piotrkowskiej, koło posesji Nr. 50, zauważył jakichś dwóch osobników, zajętych wytlaczaniem szyby w oknie wystawowym składu kapeluszy Teofila Sołtysliaka.

Na widok granatowych mundurów policyjnych włamywacze porzucili swe narzędzia i rzucili się do ucieczki, która im się udała.

Mimo energicznego dochodzenia władzom policyjnym nie udało się dotychczas ustalić nazwisk włamywaczy.

I-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy super-film światowej produkcji francuskiej p. t.

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

w/g arcydzieła Aleksandra Dumasa (ojca)

Najbardziej emocjonujący film, wstrząsający treścią

W rolach głównych:

Diana Karenne
Jean Weber
i Georges Lannes

Początek seansów o g. 6, 8, 10, w sob. i niedz. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. — Passe-partout nieważne aż do odwołania.

Dziś o godz. 12 PORANEK

po cenach najniższych zł. 1 i 1.50!

Śpiewa, gra i mówi JAN KIEPURA i BRYGIDA HELM

w filmie „Neapol, splewające miasto“

Gimnastyka—to zdrowie

Należy ją jednak odpowiednio zrozumieć i zastosować

Wychowawcy szkolni naszej młodości często się żalą na brak zrozumienia wielu zagadnień ze strony ster rodzicielskich. Najmniej jednak zrozumienia u rodziców znajduje gimnastyka. Przeważnie przedmiot ten jest traktowany jako mało ważny, taki, z którego można się zwolnić z najrozmaitszych względów: przyjazd ciotki, urodziny wujaszka i t. d.

Rodzice nie zastanawiają się nad tem, że synek, siedząc w ławce szkolnej przychyłony nad mozołną pracą, to młody rozwijający się organizm, podatny do deformowania, skrzywienia kregosłupa, garbu, złego funkcjonowania organów trawienia i t. p. A przecież środkiem zaradczym przeciw temu jest gimnastyka, która oprócz zadań korekcyjnych, wpływa na zahartowanie serca i płuc, kształtuje mięśnie, wyrabia sprawność i elastyczność ruchów. Gimnastyki unika zasadniczo tylko dziecko chore i tchórzliwe. Wiemy ile ra-

dości wzbudza w dzieciach zdrowych normalnie zbudowanych — gimnastyka.

Bezwzględnie ważną rzeczą dla racjonalnego uprawiania gimnastyki jest ubiór. A ten, niestety, zbyt często jest zaniedbany, lub nieodpowiedni. I tu winę ponoszą w większej części rodzice, którym trudno wyperswadować, że chodzi przecież o dobro ich dzieci. Ubranie zwykle używane do ćwiczeń jest droższe i szybko się przy gimnastyce niszczy. Instruktor prowadzący gimnastykę nie ma możliwości kontrolowania dokładności form ruchu. W ubraniach takich wnosi się na sałe kłęby kurzu, które zawierają zarazki, niszczące organa oddechowe.

Do ważnych także powodów wprowadzenia obowiązkowego ubioru gimnastycznego jest to, by uczniowie po ćwiczeniach mieli możliwość wdziania na siebie innego, suchego ubrania. Często zdarza się, że rodzice każą dzieciom wkładać

na siebie ubranie gimnastyczne jeszcze w domu, aby się w szkole nie przebierały. Skutki tych napozór dobrych rad są następujące: przeziębienie po opuszczeniu szatni i wyjściu na dziedziniec, grypa, choroby skórne, zaziębienie mięśni. Aby tego wszystkiego uniknąć uczeń powinien nosić strój gimnastyczny zawinięty osobno.

Często także zdarza się, że rodzice każą dziecku wkładać kostium na trzy koszule, by się nie przeziębilo. Jest to najfalszywsze pojęcie, prowadzące właśnie do zaziębienia. Grubo ubrane dziecko poci się podczas ćwiczeń, a następnie po ich ukończeniu — zaziębia się. Uczeń powinien nosić koszulkę i spodnie na gołym ciele. Do ćwiczeń wstępnych włącznie pożądane jest noszenie sweatru, który przy przystąpieniu do ćwiczeń głównych powinien być zdjęty, by ubrać go ponownie przy ćwiczeniach końcowych. Nie należy także używać do ćwiczeń obuwia gumowego, które nie przepuszcza powietrza, skutkiem czego noga szybko się poci.

Gdy przestrzegać się będzie wszystkich wskazówek, które są wynikiem długich doświadczeń specjalistów — gimnastyka stanie się tem do czego jest przeznaczona.

Gry sportowe

Spotkania o puchar Tryumphu

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkania koszykówki i siatkówki o puchar Tryumphu dały następujące wyniki:

Siatkówka żeńska
Hasmonea—Geyer 29:21 (14:15)

LKS. — WKS. 27:25 (10:15)

Koszykówka męska

IKP. — Tryumph 24:18

Geyer — Zjednoczeni

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Najpraktyczniejszy
Podarunek
GWIAZDKOWY

TO

Kosz

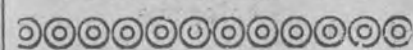
Z trunkami, owocami
i delikatesami

gustownie dekorowany

z firmy

M. BERMAN

Piotrkowska 53.



LE NARCISSE BLEU
de Nury
NAJLEPSZE PERFUMY
i WODY KOŁONSKIE



R. BARCIKOWSKI - S.A. - POZNAŃ

- Do nabycia w aptekach i drogerjach -



KRZYWICE
GRUZIŁCIE
WYCIENCZENIE

leony
witaminowy
wypniowy

BIOCALCOL KLAWE

MEBLE

nowoczesne i stylowe
gwarantowanej jakości
po cenach przystępnych

Narutowicza 13,

tel. 187-60.

poleca S. SALOMONOWICZ i S-ka

Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

podaje do wiadomości, że
w styczniu rozpoczyna się
druk nowego SPISU
ABONENTÓW na rok 1931,
który obejmie całą Polskę
za wyjątkiem Warszawy.

P. T. Abonenci sieci łódzkiej, którzy pragną wprowadzić w dziale alfabetycznym Spisu jakiegokolwiek zmiany, winni zwracać się do Biura Katalogów P.A.S.T. Al. Kościuszki 12 osobiście lub telefonicznie (Nr. tel. 180-08) do d. 31 XII. 1930.

K O N S U M

Widzewskiej Manufakturze S. A.
Ul. Rokicińska 54. Tel. 182-10.

Baczność gospodynie! ● **Ceny wyjątkowe!**
Najtańszy zakup na święta Bożego Narodzenia!!!
Dziś, w niedzielę Konsum jest czynny od g. 1-6 pp.

Towary białe
 Koszulowe 1.21
 Madapolam 1.64
 Macco za 17 m. 27.24

Towary na męską bieliznę spodnią
 od 1.81

Płótna na obrusy
 Obrusowe białe od 3.37
 „ kolorowe „ 4.58

Płótna na ręczniki
 Ręcznikowe białe od 1.27
 „ żak. „ 1.51
 „ kolor. „ 1.30

Barchany
 Barchany białe od 1.94
 „ pikowe „ 1.94
 „ tkane „ 1.60
 „ drukowane od 1.60

Flanelki
 kolorowe w deseniach od 1.51

Towary kolorowe
 na bluzy robocze
 niebieskie od 1.21
 na ubrania robocze „ 1.16
 na bieliznę damską „ 2.16

Towary deseniowe
 Oxford na koszule męskie od 1.30
 na koszule męskie „ 1.30
 na ubrania męskie „ 1.21
 na suknie damskie „ 1.27

Prześcieradła
 białe od 5.18
 „ z kolorowym szlakiem od 5.78
 flanelowe „ 6.04

Obrusy żak.
 białe od 5.27
 kolorowe „ 6.21

Ręczniki
 żakardowe 1.99
 Frotte 2.85

Serwetki
 białe 55 x 55 1.30
 kolorowe 55x55 1.56

Skurzawki
 kolorowe od 0.86

Chusteczki do nosa
 białe za tuzin od 3.89
 „ ze szlakiem za tuzin od 5.18
 drukowane damskie za sztukę od 0.40

Kołdry pikowe
 białe od 10.36
 gobelinowe „ 35.—

Resztki
 białe od 0.98
 kolorowe od 1.01
 drukowane od 1.09

Towary Sekunda i Braki
 białe od 1.13
 kolorowe od 1.13
 drukowane od 1.21

Ubrania zawodowe
 z nieb. płótna od 11.55
 z płótna khaki „ 11.55

Bielizna męska
 Koszule białe od 4.25
 „ kolorowe „ 4.80
 Kalesony kolor. „ 4.60
 „ białe „ 4.35

Towary wełniane
 na męskie ubrania kam-garnowe i sztrajch-garnowe od 18.—
 na suknie damskie „ 3.45

Firanki
 białe od 0.95
 kolorowe „ 1.—

Trykoty
 Kalesony ciepłe 3.40
 koszule ciepłe 3.12
 reformy damskie 1.45
 reformy damskie ciepłe 3.40

Rękawiczki
 wełniane damskie 1.65
 „ męskie 1.95
 „ dzieciinne 1.15

Artykuły kosmet.
 pudry
 wody kolońskie
 perfumy
 kremy
 mydła i t.d. w wielkim wyborze

Obuwie
 męskie, damskie i dzieciinne w wielkim wyborze

Kalosze i śniegowce
 Kalosze pół ciepłe 8.20
 Kalosze zimowe 9.70
 śniegowce dzieciinne 10.10
 „ damskie 10.50

Naczynia kuchenne
 Aluminiowe (komplet) składające się z 28 sztuk na spłaty do 10 miesięcy, za 175.
 Emaljowane i fajansowe w wielkim wyborze.

Towary kolonialne
 pierwszorządne w dużym wyborze po bardzo niskich cenach

Towary spożywcze
 Faryna 1.55
 mąka pszenna 0000 0.54
 kasza tatarszana 0.60
 „ perłowa 0.65
 chleb 2-kilowy 0.62

NA BIELIZNĘ...
 tylko materiały Widzewskie
gdź odznaczają się one:
 1. Trwałością 2. Pięknym wyglądem. 3. Jedwabistym dotykem

Żądajcie towarów bawlnianych
Widzewskiej Manufaktury
 Sp. Akc. w Łodzi




Bielizna damska
 Koszule białe od 2.45
 Fartuchy gospodarkie domowe od 7.95
 Fartuszki od 2.70

Artykuły damskie
 Swetry od 7.—
 Pulowery „ 7.—
 Apaszki jedw. „ 4.95
 Paski z gumami „ 2.80
 Chustki wełniane „ 11.—

Artykuły męskie
 Kołnierzyki od 1.20
 Krawaty „ 2.50

Szaliki od 1.40
 Palta zimowe „ 57.50
 Ubrania wełniane „ 57.50

Jedwabie i aksamity
 w dużym wyborze po bardzo niskich cenach.

Pończochy i skarpetki
 damskie jedwabne od 3.95
 „ fil d'ecosse „ 3.15
 męskie skarpetki w deseniach od 1.50
 męskie skarpetki wełn. od 2.20
 damskie pończochy weł. 4.45
 pończochy niciane „ 1.30

Rokicińska 54. Tel. 182-10.

Dojazd tramwajem 10 i 16.

APARATY RADJOWE

nadejdą w wielkim wyborze w najbliższych dniach i sprzedawane będą na bardzo dogodnych warunkach.

MECHANICZNA
FABRYKA

MEBLI

M. Gelermana
59 Napiórkowskiego 59
tel. 186-71.

Poleca nowoczesne **urządzenia mieszkań**
wykonane z wszelkich szlachetnych drzew i **Gabinety z kaskaskiego orzechu od 1750 zł.**
Za trwałość mebli gwarantuję, gdyż posiadam nowoczesną suszarnię do suszenia drzewa wszelkiego rodzaju.

CUDOWNY
DYSKRETNY
TRWAŁY
POŁYSK
DAJE

**LAKIER
EMALJA DO
PAZNOKCI
TOLEDO**

PARF. D'ORIENT / VARSOVIE

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie dżaterni, dżaternokoagulacją
oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych,
weneryczn. i moczopłciowych
Cegielniana 43,
tel. 141-32.
Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8
w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Godz. przyjęć od 9—10 i 6—8 w.

Dr. med.
G. Gersztajn
spec. chorób oczu
Traugutta 12, telefon 175 10
przyjmuje od 11—1 i od 7—8 w.

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
I DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 203-95.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecz-
nicy „SANITAS”, Cegielniana 29.

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 168-22
Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
w niedz. od 10—12.

Tanio! **Futra** Tanio!
Wszelkiego rodzaju w su-
rowym i gotowym stanie.
J. OPATOWSKI, Nowomiejska 5.
Telefon 146-03,
Uwaga! Dla pp. krawców
i kuźnierzy specjalny rabat!

Wieczór poetów „KWADRYGI”

odbędzie się w niedzielę, dn. 21 grudnia r. b. o g. 18-iej
W SALI RADY MIEJSKIEJ, POMORSKA 16
Wystąpią: St. Ciesielczuk, J. Czechowicz, St. R. Dobrowolski,
Stefan Flukowski, K. I. Gałczyński, A. Maliszewski, N. Ry-
dzewska, M. Piechał, W. Sebyła, W. Słobodnik, L. Szenwald.
Recytują autorzy oraz artyści Teatru Miejskiego.

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA
w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz
wszelkie artykuły, w zakresie optyki
wchodzące
po cenach konkurencyjnych.
Reperacje szybkie i staranne.

Wyładowany akumulator
odbiera, ładuje i odstawia z powrotem
Centralna Ładownia Akumulatorów
Piotrkowska 167.
!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!
Tanio! Wygodnie! Szybko!

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwarcową,
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor
W. Łagunowski
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-35.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedzielę i święta od 10 do 1-aj.

„IRENIT”
PIOTRKOWSKA 44.
TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA, LIKSIR
NAJSKUTECZNIĘJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

Wolne miasto
Gdańsk.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok
otwarte
**Roulette
Baccara**

Cercie
privé
Informacje: Warszawa tel. 157-51
również Kasyno Sopoty

Hotel - Kasyno
Nowoczesny nowowytbudowany hotel.
Piękne położenie z widokiem na morze
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie
Międzynarodowa kuchnia.

Do akt. Nr. 2977—30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1931 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa Eisnera składających się z 2 maszyn do liczenia i maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 1150.—
Łódź, 9.12.30 r.
Komornik A. Łagodziński

Do akt. Nr. 3493/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Al. / Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1930 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Esel vel Jesel Polakow i S-ka” i składających się z 15 parasolek damskich jedwabnych i 26 tuzinów kołnierzyków męskich oszacowanych na sumę zł. 560—
Łódź, d. 6.11.30 r.
Komornik S. Dulkowski

Co Kunić NA GWIAZDKĘ?
Polecam **ŁADNE RESZTKI** od 5 do 25 zł. na sukienkę
M. Bruł
Piotrkowska 58.

Łódź polowe
Leczenie Keszotką
oszczędne firmy
OMEGA
z wieloletnią gwarancją. Zaświadczenia we wszystkich szkodach mebli
Pańska 2032,
NAWROT 94
tel. 130-45
Hurt — Detal

Posadę
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

Doświadczony administrator
przyjmuje domy w administracji Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

ODCISKI
ZCZERNIAJĄCA
USUWA BEZ BÓLUI BEZPOWROTNE
LHANY
OD 45 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

PORCELANE przyjmuje do reperacji oraz wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanie.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje zarówno nowej jak i starej szkoły. 6999
Piotrkowska 82, pr. ot. IV wejście. I p
WATTENBERG, tel. 165-92

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następnych!

Kaskada śmiechu!
Clou sezonu!
Najnowszy film p.t. **„Bożyszcze New-Jorku”**
W roli gł. kobieta o najpiękniejszych nóżkach **Bessie Love**
Azywesoła komedia, trzymająca widza w nieustannym śmiechu.

Pocz. seansów w dni pow. o g. 4 pp. w sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Na seans wszystkie miejsca po 60 gr. na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50. Bilety członk. 90 gr. ważne w sob., niedzielę i święta.
Następny program: „Venus” z ulubienią Konstancją Talmadge w roli gł.

SERWISY **STOŁOWE | PORCELANA** **TEA SANNE 175**
KAWOWE | KRYSTAŁY-SZKŁO **po cenach** **PIOTRKOWSKA**
NACZYŃIA KUCHENNE **zniżonych** **Tel. 203-44.**

ZABAWKI w wielkim wyborze po **CENACH FABRYCZNYCH** **LALKI**
POLECA
PIERWSZA ŁÓDZKA FABRYKA LALEK
119 PIOTRKOWSKA 119

Darmo!!
na gwiazdkę!
 oryginalną **PUDERNICZKĘ** napełnioną
 francuską **PUDREM**
 dodaje przy zakupie od 10 złotych
Perfumerja L. DZIWIŃSKI
Piotrkowska 35, tel. 128-29.
WIELKI WYBÓR NAJNOWOCZEŚNIEJ-
SZYCH i NAJMODNIEJSZYCH
PERFUM i KOSMETYKÓW.

Pamiętajcie! **KATAR** stosujcie natychmiast **PINOMETHYL**
 gdy w Waszym **CHRONI i USUWA**
 domu cierpią na **NASTĘPSTWA KATARU,** **Cena 1.75**
Nosa, Krtani, Chrypkę i GRYPE
 Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt.
 w Polsce i w Gdańsku Reprez. na Woj. Łódzkie
 apteka J. CYMERA, Łódź, Wólczańska 37.

90 groszy
tygodniowo
piękna biblioteka w domu

DZIEŁA najwybitniejszych pisarzy
 świata:

DREISERA, MORANDA,
 PREVOSTA, MAC-DO-
 NALDA, WELLSA, TAR-
 KINGTONA, ROLLAN-
 DA, NIEMIROWSKIEJ,
 GOLA, HARDYEGO,
 LAWRENCE'A, IBANE-
 ZA, TOŁSTOJA, ŁAW-
 RENJEWY, MANNA, WI-
 NAWERA KISCHA it.d.

Prenumerata

kwartalnie 13 książek w broszurze **11.70**
 z dostawą do domu
13 książek w oprawie **18.20**
 z dostawą do domu

Każdy nowoprzybywający **ZUPEŁNIE DARMO**
 kwartalny prenumerator **piękną polską powieść W. GRUBIŃSKIEGO „BAAL”**
 otrzymuje jako premję

Tu wyciąć, wypełnić kupon, wrzucić do skrzynki jako druk za 5 gr.

Do BIBLIOTEKI GROSZOWEJ w W-wie, Moniuszki 11.

Upraszam o zapisanie mnie na listę prenumeratorów Biblioteki Groszowej, począwszy od dnia _____ 19__ r.

Należność za kwartał: **zł. 11.70** za 13 książek w broszurze
zł. 18.20 za 13 książek w oprawie
 załączam znaczkami pocztowymi
 Wiersze nieporzebne bezwarunkowo wykreślić
 przekazem na konto Biblioteki Groszowej w P.K.O. Nr. 11140.
 proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym przy pierwszej przesyłce z doliczeniem kosztów przesyłki i zaliczenia

Imię i nazwisko _____
 Dokładny adres: _____
 Poczta: _____

L I S T Z W R O T N Y

Aha!
JASNE KRYSTAŁ!
 uznane niedoścignionej dobroci
 poleca
Browar
Gustaw Keilich Orla
 Ządajcie wszędzie!



Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.
 Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najzastarszalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
 Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.
PODZIĘKOWANIE.
 W. Panu Specjal. J. Rapaportowi Dyr. zakładu ortopedycznego, składam publiczne gorące podziękowanie za założenie mi specjal. lecz. gorsetu ortopedycznego Jego metody, który mi uleczył w zupełności. Grozilo mi pęknięcie stosu pacierzowego z powodu garbu, a dziś jestem zdrow i do pracy zdolny.
 Z poważaniem M. CYMENT.



ZABAWKI DARMO chyba nikt wymagać nie może,
 natomiast nabycie ich po cenie ściśle fabrycznej poleca
„Pociecha Dziecięca” Łódź, Zawadzka 6
 I. piętro, lewa oficyna.
 Skład mój zaopatrzonej jest w najlichnieszy wybór przepięknych zabawek i gier towarzyskich (około 2000 wzorów). **Uwaga!** Urzędnikom państwowym i komunalnym udzielamy rabatu.

SKŁAD FUTER „Kamczatka”
19 Piotrkowska 19, telefony: 224-66 i 162-23

Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
po cenach konkurencyjnych

OWAGA: Zakład krawiecko-kuśnierski znajduje się pod osobistym kierownictwem dyplomowanego paryskiego majstra **H. Zushmanka** (syna) i przyjmuje wszelką robotę wg. najnowszych modeli z własnych i powierzonych materiałów.

JEDEN METR
DRUTU WYSTARCZY
DO ODBIORU
ZAGRANKI NA GŁOSNIK
W GODZINACH WIECZOROWYCH



PRZEZ NAJNOWSZY 4 LAMPOWY
ODBIORNIK NA PRĄD ZMIENNY
ZAKŁADÓW RADJOTECHNICZNYCH

Natawis

BEZ ŻADNYCH BATERII
LUB AKUMULATORÓW

CENA z LAMPAMI 980 zł.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE NATAWIS

Magazyn
konfekcji
damskiej

„DOM WIEDENSKI”

109 PIOTRKOWSKA 109

ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MODELE

Sukien wizytowych, wieczorowych, balowych, jedwabnych i wełnianych oraz wyrobów dzianych
Ceny b. przystępne.

Od 100 lat modne 1830 — 1930!

THONET-MUNDUS

POLSKIE FABRYKI MEBLI CIĘTYCH I BIUROWYCH
SPÓŁKA AKCYJNA

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA M. ŁÓDŹ I OKOLICĘ

N. ROZEN

PUSTA Nr. 13.

TELEFON 141-90

CENY FABRYCZNE

Na meblach wypalony stempel „THONET”

JASNEJ SŁONCA



PRAWDZIWA TYLKO
w ORYGINALNYCH PUDEŁKACH.
UWAGA! ZAPRAWY NA WAGĘ,
NIE WYRABIAMY, ODRZUCAJĄCIE
JĄ JAKO FALSYFIKAT. ♦

Na gwiazdkę

poleca fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych

R. GRABOWIECKI PIOTRKOWSKA 59
TELEFON NR. 144-83.

wykwintne TOREBKI damskie, ostatnie modele paryskie. NESESERY podróżne oraz do szycia. TEKIL szkolne, biurowe i do akt. PORTEFELE — PAPIEROSNICE w skórkach fokowych, krokodylowych itp. WALIZY skórzane. RĘKAWICZKI w wielkim wyborze. PARASOLE damskie i męskie.

UWAGA! Bogato zaopatrzone działy naszyjników do sukien po cenach b. przystępnych.

Magistrat m. Łodzi

niniejszem ogłasza, że zgodnie z § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. z dnia 21. VI. 1924) Nr. 51 i stosownie do § 53 Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. z dnia 29. VII. 1926 r. Nr. 75)

Dodatkowy Preliminarz Budżetowy
Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1930 | 31

wszystkich Wydziałów i instytucji Magistratu m. Łodzi wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 22 grudnia 1930 r. na przeciąg 7 dni (do dnia 1 grudnia 1930 r. włącznie) w sali Głównej Kasy Miejskiej okienko Nr. 1, Pl. Wolności 14 w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Łódź, dnia 20 grudnia 1930 r.

Wice-prezydent

(—) **St. Rapalski**

NA GWIAZDKĘ

Zakładanie detektorów gratis.

ozdobne DETEKTORY

Radjo-Watt najgłośniejsze

wszelkie APARATY

w cenie od zł. 26.50 za komplet

ŻYRANDOLE

lampowe Philipsa, Telefunken

CZAJNIKI

Polmet i własne

RONDELKI

ŻELAZKA etc.

Poleca Biuro Tech. „WATT” Narutowicza 16 tel. 190-38

Zakładanie detektorów gratis

NA GWIAZDKĘ.



Tylko

naczynia

tej marki

są najlepsze

Żądajcie wszędzie

T-wo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej p. d.

„ORT” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 111-23,

przystępuje do założenia

KURSU NAUKI SZOFERSTWA.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria T-wa Wólczańska 27, w godz. biurowych. 12373-2



**Śniegowce
Kalosze**
Krajowe i zagran.

Pantofle
domowe, podróżne
własny wyrób
Uwaga! Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!

GABKI Grecko-Ameryk.
dla samochodów
litografii i t. p. **Skórki zamszowe**
do okien, mebli, samochodów.

J. Tsakumakis
7 PIOTRKOWSKA 7
—Tel. 183-07.—

**NA GWIAZDKĘ!!
PO CENACH ZNIŻONYCH!!**

WYKWINTNE

OBUWIE

**NAJNOWSZYCH FASONÓW
męskie, damskie i dziecięce**

JAK RÓWNIEŻ

Śniegowce i kalosze

W WIELKIM WYBORZE POLECA

J. Windman

PIOTRKOWSKA 35. TEL. 112-23.

OZDOBY CHOINKOWE!

OBRAZY

OPRAWA OBRAZÓW
INTROLIGATORNIA

Solidne wykonanie. Ceny niskie.

LEOP. NIKEL

NAWROT 2. TEL. 138-11.

Ogłaszam w niedzielę
Przekonać się można
cały Tydzień,

że wykwinne wyroby dziecięcej i
damskiej galanterji, również bieli-
zną niemowlęcą nabywać można
po najniższych cenach

M. Szerman

156 Piotrkowska 156

Kallo! Hallo!

Jedyny i pożyteczny podarunek
gwiazdkowy to nasz odbiornik
detektorowy.

Nadeszły już aparaty detektorowe na
nową stację Warszawską Komplet
z materiałem na antenę oraz jedną
parą słuchawek zł. 30.

Uwaga: Dla reklamy magnesujemy
słuchawki na miejscu.

„ELEKTROS“

Łódź, Cegielniana 28 tel. 156-59.

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń **telef. 170-17**

„Pogotowie Elektryczne“

dyżury przez całą dobę, w
w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

SKŁAD FUTER

I Zakład Kuźnierski

J. Szwarzman

Narutowicza 42

(sklep frontowy) tel. 166-31.

Poleca gotowe futra damskie i męskie
oraz skórki pojedyncze wszelkiego ro-
dzaju, po wyjątkowo niskich
cenach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Pp. Urzędnikom państw. udzielam
rabatu.

DOGODNE WARUNKI!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi
modelami przyjmuję wszelką damską
garderobę oraz roboty futrzane w naj-
wykwintniejszym wykonaniu z wła-
snych i powierzonych materiałów po
cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 30, TELEF. 103-97

Łowa oficyna, II-gie piętro.

Otwock

Pensjonat Władysławowej Neufeld
Kilińskiego róg Chłodnej poleca na
sezon zimowy dobrze ogrzane pokoje
Kuchnia wykwinna; obfita na masle.
Telefon 86. Uprasza się o wczesne
zamówienia na święta. 2262-2

**Co kupić
na
gwiazdkę?**

Prawdziwą radość
sprawia każdemu
upominek gwiazd-
kowy w postaci
praktycznego i wy-
kwintnego obuwie
„PEPEGE“



PRAWDZIWE TYŁKO
I PODKÓWA



Iskra-Radjo

Skład materiałów radjotechnicznych
Prez. Narutowicza 9, tel. 177-79

POLECA

aparaty lampowe i detektorowe
oraz wszelki sprzęt radjowy.

MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE.

Bezkonkurencyjne

w jakości są:

**defektory
kryształki stałe
słuchawki**

FILARYT

Żądać wszędzie!

Żądać wszędzie!

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampy
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen
szczeplenia, analizy (moczu, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyściana oraz wana
rlogiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Doktor

WOŁKOWSKI

przeprowadził się
na ul. Cegielniana 36
tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM,
DJATERMJA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9.
w niedziele i święta od 9-1
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!

Wielka epopeja powietrzna. Dramat niezwykłej odwagi i niemiejszej miłości w filmie pod tyt

„Skrzydłata Flota“

Dzieje bohaterkich lotów transoceanicznych. Brawura i
fascynujące przygody powietrzne amerykańskich lotników.

W roli głównej **Ramon Novarro** jako orzeł
powietrzny

Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod bat. A. CZUDNOWSKIEGO. Początek seansów w dni powszednie o godz.
4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

W sobotę d. 20 grudnia o godz. 12 w poł. i w niedzielę dn. 21-go o godz. 11 rano **Poranki dla dzieci i młodzieży:**
Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Nast. program: **Arka Noego.** w rol. gł. George O'Brien i Dolores Costello.

Patefon

Łódź, 11 Listopada 32 (Konstantynowska)
(sklep narożny) tel. 171-71.

Na 15-to miesięczne spłaty
Polska Wytwórnia Instrumentów Muzycznych

Przeprowadzamy instalacje Radio-Patefonowe we wszystkich kinach, restauracjach, klubach i t. p. lokalach.

NA GWIAZDKĘ NAJODPOWIEDNIEJSZY PODARUNEK!

Polecamy aparaty silnodźwięczne po następujących cenach:

Aparat walizkowy 2-usprężony mod angielski — 220 zł.
Aparat szafkowy mod. „Perfekt” 2-wu sprężony — 230 zł.
Aparat szafkowy 2-usprężony model „Ideal” dąb — 290 zł.
Aparat szafkowy 2-usprężony „mahon” — 330 zł.
Aparaty salonowe — — — od 480 zł.

Pozatem polecamy na najdogodniejszych warunkach

instrumenty muzyczne jak:
mandoliny od zł. 24
gitary „ „ 35
stoliki „ „ 25
szafki od zł. 100

Na składzie posiadamy olbrzymi wybór płyt, igieł, strun i części wszystkich instrumentów. Warsztaty reperacyjne na miejscu.
Kupujemy i przyjmujemy do sprzedaży wszelkie instrumenty muzyczne. Największa ładownia akumulatorów.

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autencjność — i konserwuję

S. Wattenberg

Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Na nadchodzące święta polecamy:



W obfitym wyborze, doskonale pielęgnowane i przechowywane wina węgierskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie, reńskie, mozelskie, oraz miód, Koniaki, rupy, likiery krajowe i zagraniczne. Towary kolonialne, delikatesy, sery, konserwy: rybne, jarzynowe i owocowe. Ryby wędzone. Kawa palona i oczyszczona na własnych elektrycznych maszynach. Herbata w różnych gatunkach. Bakalże, orzechy i pierniki — wszelkich odmian.

A. TRAUTWEIN i S-ka

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 111-86.

Uwaga: Zlecenia telefoniczne wykonywane natychmiast.

Na gwiazdkę!

12308

Najtaniej, najlepiej
i na najdogodniejszych warunkach
kupisz tylko

W „RATPOLU”

Al. Kościuszki 13, tel. 171-56



GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99
przyjmuje od 10-2 i od 4-8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

NIEBYWAŁĄ UCIECZĘ

sprawi Wam fortepian — pianino lub
fisharmonja ze składu fortepianów

Karol Koischwitz

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 67, telefon 154-78.

Jedyny zastępca krajowych firm:

B. Sommerfeld Bydgoszcz, T. Belling, Leszno

oraz zagranicznej firmy AUG. FÖRSTER, GEORGSWALDE i in.

CENY UMIARKOWANE.

Najładniejszą gwiazdką na nadchodzące święta

są artykuły kosmetyczne, jak: perfumy, wody kolońskie, mydła i t. p., których bogaty wybór posiada na składzie i sprzedaje w okresie przedświątecznym po cenach niższych

PERFUMERJA J. DRUKERA

ZAWADZKA 5.

TELEFON 175-92.

UWAGA: DLA PP. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH
i KOMUNALNYCH SPECJALNY RABAT.

Przed zakupem
LAMP ELEKTRYCZNYCH
proszę obejrzeć wyroby fabryki
M. Burakowski
skład Piotrkowska 37. Tel. 121-25.
Wielki wybór. Ceny przystępne.
Konsumentom Elekrowni na spłaty ratami miesięcznymi.

JEDYNE I NAJLEPSZE ŹRÓDŁO KUPNA I SPRZEDAŻY
używanych samochodów

Łódź, ul. Gdańska 82 tel. 190-80

Na miejscu garaże, własne warsztaty reparacyjne.
Benzyna, oleje i smary. Spawanie aparatem.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-73 i 208-87

Kursy Handlowe I. Mantinbanda w Łodzi

ul. Przejazd Nr. 12 tel. 157-91.

Zawiadamiam, że wykłady w następnym półroczu kursów Półrocznych rozpoczną się 15 stycznia 1931 roku o godz. 6 wieczór.
Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik kursów I. Mantinbanda.

DR.
Ludwik Falk
specjalista chorób
skórych i wenero-
logicznych
NAWROT 7,
Tel. 199-07;
od 10-12 i od 5-7

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa
gardła, oskrzeli i t. p.
USUWAJĄ

Ziela „Polana”

zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349
do nabycia w **APTECE**
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w Łodzi, ul. Andrzeja 28
tel. 149-91.
CENA zł. 2.-

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta — lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin, na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 zł. 3236

KLINIKA

Polożniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11-12.

Gabinety

Kosmetyki lekarskie

D-ramed. Marii LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, telef. 143-83.
Godz. przyj. dla pań i panów
10-2 i 4-8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauty
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masaż (ogólny i miejscowy).
 5. Epilacji (elektrokoagulacja i elektrodepilacja).
 6. Elektroterapii (diatermia, Darsonwalizacja, galvanofaradyna, rycynowa).
 7. Helioterapii (Boentgen, kwarc, słońce, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zmieszki, nowotwory i t. p.). Leczenie odmrożeń.
- pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okulista

przeprowadził się

na Al. Kościuszki 9 tel. 135-17
Przyjmuje od 1-3, i od 5-7-e

W poniedziałek, dn. 22 grudnia 1930 r.

Zapraszamy

na otwarcie
SALONU WYSTAWOWEGO
przy ul. Piotrkowskiej 173
OŚWIĘCIM-PRAGA-AUTO

Alfred Keilich i S-ka
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 173, tel. 184-72

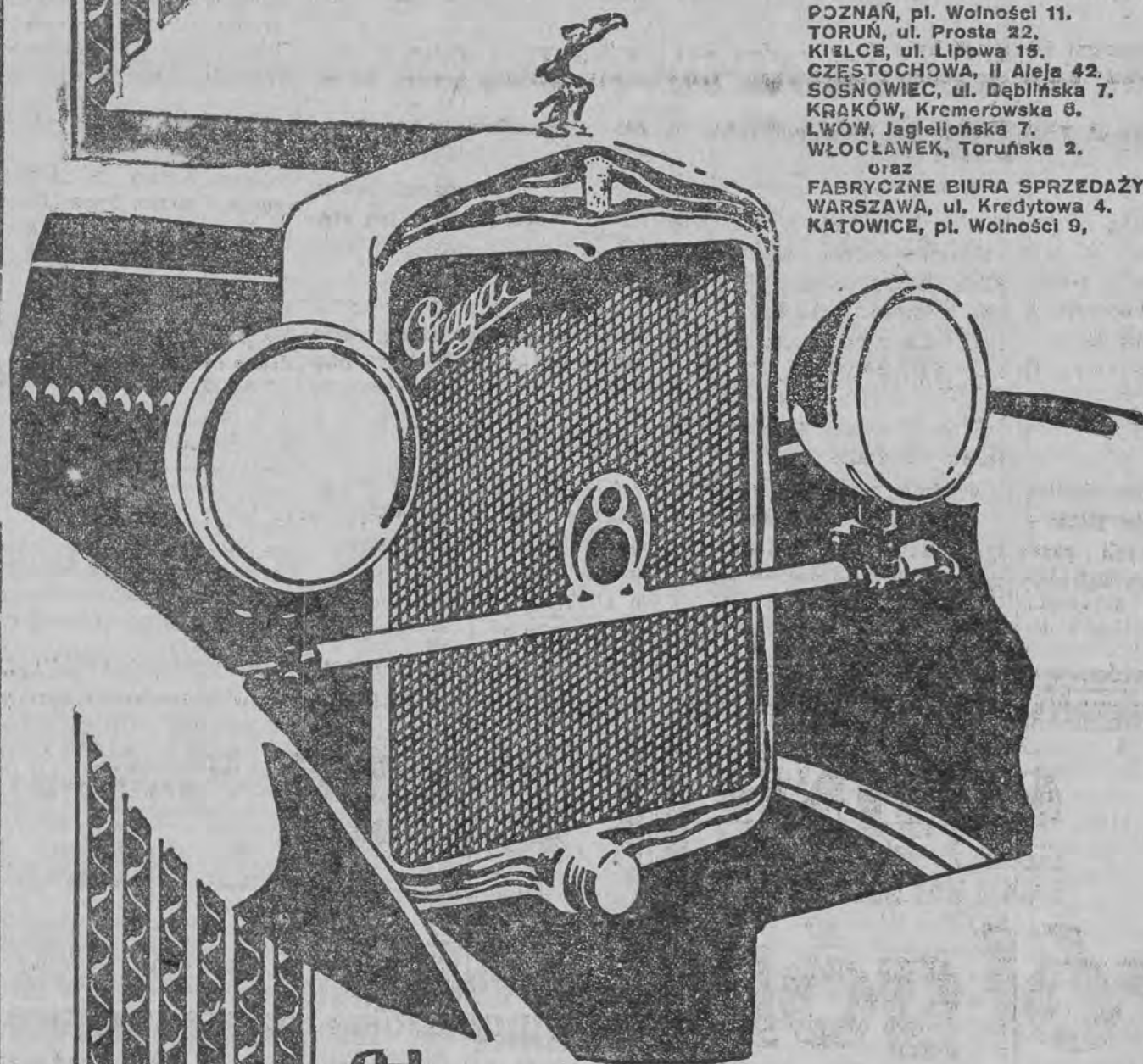
Warsztaty i garaże Łódź, Wólczajska 188
tel. 188-54 i 184-72.

Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów
„Oświęcim” S. A. „Owiecim”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

POZNAŃ, pl. Wolności 11.
TORUŃ, ul. Prosta 22.
KIELCE, ul. Lipowa 15.
CZESTOCHOWA, II Aleja 42.
SOSNOWIEC, ul. Dębińska 7.
KRAKÓW, Kremerowska 8.
LWÓW, Jagiellońska 7.
WŁOCŁAWEK, Toruńska 2.

ORAZ
FABRYCZNE BIURA SPRZEDAŻY:
WARSZAWA, ul. Kredytowa 4.
KATOWICE, pl. Wolności 9.



51

Pragniesz dobrobytu
dla swych dzieci
naucz ich oszczędzać



Skarbonki
oszczędnościowe

WYPOŻYCZA BEZPŁATNIE
Bank Polskich Kupców i Przemysłowców
Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.
UL. PIOTRKOWSKA 113.

ZAKOPANE.

PENSJONAT „PRZEŁĘCZ” (KASPRUSIE)

pod kier. D-rowej Rosencweig.
Poleca na sezon zimowy pokoje słoneczne
z pełnym komfortem, centralne ogrzewanie,
woda bieżąca, zimna i ciepła, w każdym
pokoju, radio, fortepian.
Kuchnia wyborowa! Ceny przystępne!
Informacje na miejscu (w Łodzi, tel. 120-71).

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś wielka premiera!

Od niedzieli dnia 21 grudnia 1930 roku
i dni następujących:

Wielki film rosyjski! Dramat wielkich
uczuć w ogniu i pożodze rewolucji!

MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGIUSZA

W rolach
głównych: Antonio Moreno i Billie Dove.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta
o g. 3.30, w dni powszednie o g. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program:
„Niewinny Grzech” z Colleen Moore.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi reflektuje na kupno
terenu o pokładzie żwirowym, położonego
w obrębie m. Łodzi, wzgl. poza miastem, lecz
nie dalej, jak 5 km. od granic miasta.

Oferty opieczetowane i zalakowane
z podaniem miejsca, powierzchni, głębokości
pokładu żwirowego, próbką żwiru oraz ceną
należy składać w Wydziale Budownictwa, Pl.
Wolności 14, III piętro, pokój Nr. 41, do godz.
12-ej dnia 15 stycznia 1931 roku.

Magistrat m. Łodzi.

40-LETNI JUBILEUSZ

Fabryki Rowerów „Wicher”
W. Sierpiński - S-cy
Łódź, Kilińskiego 96a
egz. od r. 1891.

OKAZJA GWIAZDKOWA
CENY JUBILEUSZOWE
na rowery wszelkich typów.
Wypożyczamy wózki inwalidzkie.

ILJA ERENBURG

ZYCIE LITERACKIE W ANGLIJI

Londyński Penklub

Literatura w Anglii znajduje się w sytuacji izby lordów: szanują ją, ale nie odczuwają potrzeby jej istnienia. Odkrycie w Londynie czegoś w rodzaju księgarni nie należy do łatwych zadań. Kilka sklepów na Charing Cross, kilka bud na peryferiach miasta, trochę wózków z książkami na ulicach — oto wszystko. Nakłady książek są nieprawdopodobnie niskie, a wszyscy wydawcy odgrywają rolę maklerów: ich główny zysk stanowi odsprzedawanie praw autorskich do Ameryki. Autorzy wiążą koniec z końcem, pisząc kawałki na obstałunek. Utwory najwybitniejszego z żyjących autorów angielskich, Joyce'a, kolportowane są potajemnie, jak kokaina. Krótko mówiąc w Anglii zawód pokątnego adwokata, a nawet dozorca psów rasowych, jest intratniejszy, niż zawód literata. A tymczasem żyje na wyspie sporo pisarzy, a jeszcze więcej dyletantów, wyznawców i satelitów literatury. Łatwo odgadnąć, że ich główne zajęcie polega na przesiadywaniu w kilkudziesięciu rozma-

tych klubach literackich. Jednym z najbardziej znanych jest Penklub. Stanowi on spełnienie szanownego marzenia angielskiego, jest czemś w rodzaju związku „czystych“ w arce Noego, jest międzynarodówką za wodowych pisarzy, którzy udają, że są wyżsi nad swój zawód i że zajmują się jedynie waznym zbliżeniem i propagandą pokoju powszechnego.

W sekretariacie londyńskiego Penklubu wisi karta Europy, naszpikowana chorągiewkami. Można się tam dowiedzieć, że niema na kontynencie takiej dziury, którąby nie posiadał swego Penklubu. I w tej dziedzinie Londyn pozostaje dyktatorem mody. Narody Europy, obok fajek i krótkonogich jamników, zaopatrują się masowo w Penkluby. Do jakich celów dążą te szanowne instytucje? Postawienie tego pytania zamienia w mgiełkę jakiegoś totka w Tolstoja, zalewającego rozmówcę potokiem słów na temat niezaprzeczonej wyższości pokoju nad wojną.

Kongres pacyfistów

Przetrzymawszy cztery ciężkie lata pisarze europejscy postanowili obecnie poświęcić się pacyfizmowi. Takie pogawędki nie obowiązują, jak wiadomo, do niczego i kończą się w dniu mobilizacji. Ci sami pisarze, którzy ongiś nawoływali do „świętej nienawiści“, mogą dzisiaj spokojnie wznosić toasty w imię „powszechnego braterstwa“. W tym roku na teren swojego idyllicznego gładzenia wybrali sobie Warszawę. Przyjęto ich bardzo gościnnie. Pili na umór „czystą“ i „żubrówkę“... i sławili z duszy i serca pokój. Należy dodać, że inny kongres pisarzy obradował niedawno w kraju, znanym ze swego umiłowania pokoju, a mianowicie w Rumunii.

Według statutów wszystkie Penkluby zobowiązane są nie poruszać spraw politycznych. Paragraf ten wymyślili oczywiście wznębiający Anglii. Życie na ich wyspie jest dostatecznie abstrakcyjne, pracy pisarza nikt nie poszukuje, a więc i

bezrobocie nie wytrąca ich ze stanu obojętności i równowagi. Baldwin, czy Mae Donald? Czyż to nie wszystko jedno? Obydwa kochają pokój i piękno. Obydwa są przeciwnikami surowej polityki. Starając się iść na rękę temu hasłu „nie dotykaj mnie“, zapomnieli politycy na pół godziny o swych najbliższych obowiązkach. Londyński Penklub raduje się, bowiem dowiódł całemu światu, że jakieś wyższe więzy łączą pisarzy, bo przecież nawet na kongresie w Warszawie nie mówiło się ani o Górnym Śląsku, ani o Małopolsce wschodniej, ale wyłącznie o pacyfistycznej roli literatury.

Zajęcia Penklubu są wprowadzone, ale nieco jednostajne: raz w miesiącu odbywa się bankiet na cześć jakiegoś zagranicznego pisarza. Nie chodzi przytem o rozkosze natury kulinarnej: menu jest zawsze bardzo mierne. Chodzi wyłącznie o wzajemne zbliżenie.

Przy stole wybitnych

Wiosną otrzymałem od londyńskiego Penklubu uprzejme zaproszenie. Zawiadomienie,

pod przewodnictwem Galsworthy'ego. Po tem ogłoszeniu nastąpił wyczerpujący opis tualety, najodpowiedniejszej dla biorących udział w imprezie. Gorąco polecano smoking. Po traktacie na tematy toaletowe nastąpiła krótka wskazówka, dlaczego zaproszony gość jest godnym bankietu. Ponieważ bardzo cenię folklor, więc skwapliwie z wdzięcznością przyjąłem zaproszenie Penklubu.

W salonie, sąsiadującym z jadalnią, widniał wielki plan podziału miejsc przy stole. Ustawiono stoły A, B, C i D. Widocznie ulokowanie zaproszonych według wieku i rangi wy-

Spóźniona farsa

Bankiet przeszedł bez zarzutu. Był to klasyczny bankiet angielski, przeważnie poświęcony zmienianiu noży i widelców oraz przedstawianiu kieliszków i szklanek przez lokajów. Przed przewodniczącym, obok nakrycia, spoczywał wielki drewniany młotek. W pewnym momencie zapukał on tym młotkiem w stół i rozpoczął przenikający do serca speech. Najpierw przedstawił mi członkom klubu, jako twórcę znakomitego filmu „Miłość Joanny Ney“. Następnie opowiedział, jak wspaniale polacy ugościli delegację angielską. Moi sąsiedzi przy stole również wyłazili ze skóry, aby mi uprzyjemnić czas, przyczem mogłem się przekonać, że statutowo trzymano się jedynie w sprawach toalety: mówiono przeważnie o polityce. Członkowie Penklubu z głęboką troską wzdychali nad losem wschodnich barbarzyńców. Jakaś dostatecznie już łeciwa, a w konsekwencji dostatecznie obnażona lady, która wreszcie pod koniec bankietu zrozumiała, że nie jestem ani francuskim lirykiem, ani niemieckim filozofem, zwróciła się do mnie ze szczerem współczuciem:

— Ale co ci bolszewicy czynili z pańskim małym biednym generałem?

— Prawdopodobnie go pożarł — szepnąłem uprzejmie.

Lady zbliadła, nóż od deseru wypadł jej z rąk. Na szczęście

Pogarda dla Manchesteru

— Dokąd zamierza pan pojechać z Londynu? — pytali mnie wybitni członkowie Penklubu.

— Do Manchesteru — odpowiedziałem.

magą znacznego wysiłku. Członkowie klubu z wielkim podnieceniem studiowali plan. Ja, jako „honorowy gość“, otrzymałem miejsce przy stole A, wśród naprawdę wybitnych członków. Najmłodszy z nich liczył sześćdziesiąt lat. O swoim dzisiejszym gościu członkowie mieli jakieś bardzo mgliste wyobrażenia. Jedni uważali mnie za francuskiego liryka, inni — za niemieckiego filozofa. Jeden jałkoś wbił sobie w głowę, że jestem Rosjaninem, i pospieszył, by sprawić mi przyjemność:

— Byłem — zakomunikował mi — przedstawicielem komendy brytyjskiej przy sztabie generała Denkina!

godzina była już według pojęć londyńskich zaawansowana. „Wzajemne zbliżenie“ przerwało, a po chwili odwiedziła lady do domu.

Niewątpliwie wśród członków Penklubu istnieją również prawdziwi pisarze, niewątpliwie istnieje obok Penklubu również angielska literatura. Zetknąłem się w Londynie z młodymi pisarzami, którzy wyrażali się o stołach A, B, C i D bez wielkiego szacunku. A bankiety Penklubu są nie tylko spóźnioną farsą, ale są raczej klinicznymi obrazami sjęsty kukiel, cierpiących na uwiad starczy, obrazami agonii szanownej literatury angielskiej. Na kontynencie życie jest o wiele brutalniejsze, tam dławią się ludzie bezwzględnie, gdy wehdozą do tramwaju, tam kwitnie cenzura, denuncjacje i męka lochów wleziennych. Tam szybko przystosowali się pisarze do surowych form współczesności. Jeśli mimo to urządzą idylliczne koncerty penklubowe, to jest jedynie obluda, lub niewola mody. Inaczej w Anglii: Nawet ta lady, która indagowała mnie na temat losów „małego generała“, nie była obludna. Brak przenikliwego spojrzenia obowiązuje tutaj każdego, kto obcuje nie z wydawcami — fe, jakie to prozaiczne! — ale z muzami. Pisarze są odsunięci od życia, ale za to w życiu urządzili się wygodnie i jednocześnie elegancko.

rożytności, bez muzeów, bez „towarzystwa“, bez zachodów słońca na morzu. Wybitni członkowie Penklubu nie byli nigdy ani w Manchesterze, ani w Glasgowie, ani w Liverpoolu. Nie zwiadzali nawet wschodnich dzielnic Londynu. Podróżują oni nad jeziora, do Windermere, a jeszcze chętniej do Florencji. Studjują oni Europę w klasztorach Umbrji, lub w kąpieliskach Normandji. Następnie wracają do domu, do swej małej willi w okolicy Londynu, gdzie pyszni się kominek, zielone trawniki i oprawione w zamsz tomiki poezji. Tam piszą powieści, elegje, sztuki, — filozoficznie, lub moralne, o wdziękach jesieni, o dzielności wynalazczej, albo o duchowych konfliktach pana X. Ten pan mieszka obok w takiej samej willi i tego pana właścicielstwa nie ma. Pod nimi drży ziemia w posiadach, fale 20 stulecia z pewnem opóźnieniem, ale uderzają wreszcie również o wybrzeża wyspy. Nie słyszą oni poszumy tych fal i otrząsają się z oburzenia, gdy nowa rzeczywistość spada na nich z szarych stroniec dzienników. To załamanie się jest rzeczywiste patetyczne i zmusza nas do okazania pewnego współczucia również smokingowi i drewnianemu młotkowi. Zamienia ono comiesięczną imprezę ze stołami A, B, C i D w wieczór, za której kulisami oczekuje już „Ukrzyżujcie!“ tłum i zwilżona octem gąbka, ale w wieczór bez prawdy i bez Zmartwychwstania.

Paryska artystka w Warszawie



Marja Teresa Pierat z Komedji Francuskiej wystąpi na scenie Teatru Polskiego.

MADAME BOVARY 1930

Tragedia życia Joanny Bouquillon

Paryż, w grudniu.

W pobliżu Rouen mieszka żona oberżysty, kobieta pięćdziesięcioletnia, która bodaj kiedyś była przystojna, która dzisiaj od czasu do czasu obsługuje gości, dogląda kuchni, nawiązuje rozmowy z przybyszami, które rozmaite mają początek, ale kończą się zawsze na „Madame Bovary“ Flauberta. Gdy rozmowa schodzi na ten temat, gospodyni staje się tajemnicza i intymna, przycisza głos i opowiada zdumionemu słuchaczowi, że ma prawo uważać, iż brała udział w tworzeniu tego arcydzieła, ponieważ była dla autora wzorem. Białe ścisłemu, otrząskanemu w literaturze człowiekowi, który popełnił nieuprzejmość, wykazując kobiecie na podstawie dat, że to twierdzenie jest absurdem. Że Flaubert napisał „Madame Bovary“ w czasach, gdy tej jeszcze na świecie nie było, że właściwy pierwowzór jest dokładnie znany i uwzględniony już w historii literatury.

Gdy natrafili na takiego niegrzecznego manjaka, to gospodyni przerywała rozmowę i znika w swoim pokoju. Ale gdy otwiera się przed nią pełna zrozumienia dusza, to zaczyna ona opowiadać, opisuje pierwsze spotkanie z Flaubertem, o jego swoje małżeństwo, swe matkę i wręcz odchodzącemu egzemplarz „Madame Bovary“, zaprezentowany w wymowną dedykację. To, co u tej biednej histeryczki było się wzruszającą niemal legendą, było drugą treścią życia nieszczęśliwej Joanny.

Prawdziwa i fałszywa Bovary

Nie było zdaje się gazety, w której najbardziej nędzny bretoński dzienniczek, któryby nie nazwał Joanny Favre - Bulle słynną Madame Bovary. Niektórzy poszli tak daleko, że widzieli w niej bawaryzm w najczystszej kulturze.

Jeden z reporterów zagalopował się, twierdząc, iż pani Favre - Bulle spełniła to, co Flaubert przeczuwał, że jest ona swego rodzaju nad-Bovary. Przyjrzyjmy się tej pięćdziesięcioletniej kobiecie, przewróćmy nieliczne kartki, zawierające daty tego życia:

Na pierwszy rzut oka nie posiada ona nic, ale to nie wspólne z tą romantyczną żoną lekarza wiejskiego. Jeśli jednak uważniej wpatrywać się w tę postać, to można odkryć pokrewne rysy, co prawda tylko w początkach — młodość małżeństwo i rodząca się namiętność. Od chwili jednak, gdy „przeznaczenie puka do wrót“, gdy chodzi o decyzję, obie drogi życia rozchodzą się. Madame Charles Bovary umiera w nieszcześciu, umęczona, prześladowana nieopisanym lękiem, w ramionach swego męża. A madame Favre - Bulle stoi w sklepie rusznikarza i wybiera rewolwer, każe go naładować i schodzi do piwnicy, aby wziąć przynajmniej jedną lekcję strzelania.

Pierwsze małżeństwo Joanny

Rosnie jako Joanna Bouquillon, córka prowincjonalnego przemysłowca, fabrykanta zegarków, wychowywana surowo, ale w dobrobycie. Wychodzi wczesnie za mąż, nie opuszczając środowiska swego, prowadzi nadal wygodny, spokojny, szary żywot w małym miasteczku, wydaje przyjęcia, chodzi z wizytami, nie skarży się zbyt na brak dzieci, pielęgnuje swego męża gdy ten zapada na zdrowiu i wreszcie zamyka mu powiekł na wieczny spoczynek. Po dwuletnim wdowieństwie, mając już lat około trzydziestu pięciu, poznała pana Favre - Bulle, wielkiego przemysłowca w branży zegarowej, uważa, że ten wysoki, szczupły, szpakowaty mężczyzna dobrze wyglą-

da, i przyjmuje jego oświadczenia. Zmienia się miasto pobytu. Ale środowisko, atmosfera — cisza, nu da i pustka — pozostaje.

Podczas podróży do Paryżu pani Favre - Bulle poznaje w kole podziemnej pana Merle. Właściwie odnawia znajomość, bowiem niebawem przypominają sobie, że się już kiedyś widzieli w Bienne, — pan Merle załatwiał jakieś interesy z nieboszczykiem mężem.

Pan Merle

Leon Merle jest typem, nazywanym w Paryżu „un debrouillard“. Dzielnym, obrotnym chłop, tkwiący po uszy w rozmaitych interesach, mający udziały we wszelakiego rodzaju przedsiębiorstwach. Wygląda mniej elegancko, niż pan Favre - Bulle. Ale jest wesoły, żywy, o piętnaście lat młodszy od pani Favre i umie się obchodzić z kobietami. Podróże pani Favre do Paryża stają się częstsze. Po upływie czternastu miesięcy pan Favre przychodzi pewnego wieczora do domu, znajduje, jak w filmie, list na swoim biurku, a szafy i sklep świecą pustkami. „Kocham innego i idę za głosem przeznaczenia“, brzmi list pożegnalny.

Nie tak to się odbyło, że pani Joanna Favre - Bulle, nie mogąc nagle dłużej znieść męża, porzuciła dom, by w dwanaście godzin później wylądować u Leona Merle. Poprzedziły ten krok rozmowy, listy, pertraktacje. Merle był kupcem, niezbyt sentymentalnym, obawiającym się komplikacji, a przede wszystkim obawiającym się, że pewnego dnia będzie miał na karku leciwą kobietę i troskę o jej utrzymanie. A przecież już musiał dbać o matkę i siostrę. Więc też między wierszami swych listów powiedział mniej więcej co następuje: „Przyjeżdżaj, jeśli chcesz. Ale musisz sobie przywieźć jakieś materiały na zabezpieczenie“.

Kuzynka

Joanna Favre - Bulle wniosła do małżeństwa pokaźną sumę pięćdziesięciu tysięcy franów w zlocie. Ale trzeba było spełnić cały szereg formalności i uszanować prawo, które francuską kobietę traktuje jeszcze z punktu widzenia średniowiecza, szczególnie jeśli chodzi o prawo własności. Nie chciała kłótni, pragnęła po prostu uciec. Uprościła sobie więc całe postępowanie — wyjęła z kasy męża sto tysięcy franków i wręczyła je panu Merle, który tę sumę zdeponował w banku na swoje nazwisko, nie uszczuplając jej zresztą. Ale istniała również druga przeszkoda, której nie można było tak łatwo obejść: Pan Merle często opowiadał o jakiejś kuzynce, która mu prowadziła gospodarstwo. Pani Favre prawdopodobnie wyobrażała sobie jakąś starszą, pełną godności matronę. I oto gdy przybyła, pełna tęsknoty i tklivosti, spotkała się w domu oko w oko z młodą przystojną kobietą, która troskliwie się opiekowała panem Merle i wrogo przywitała intruza.

Już pierwszego dnia doszło do scysji, do dyktatorskiego „tamta, albo ja“, co zresztą Leon Merle wysłuchiwał następnie przez sześć

miesięcy. Łagodził, uspakajał, przyrzekał — jednej i drugiej stronie. Kobiety ustępowały wobec groźby rozstania. Ulegały zgrzytając zębami i przez pół roku żyły pod wspólnym dachem.

W siódmym miesiącu tej dziwnej wspólnoty wybuchła gwałtowna sprzeczka z powodu jakiejś drobności. Tego samego dnia pani Favre dowiedziała się, że rozwód z mężem został ostatecznie przeprowadzony. Wobec tego zażądała od Leona Merle wiążących decyzji. Jak zwykle zamiast odpowiedzi usłyszała wykryty. Opuściła go, płacząc, wzburzona, z myślą o samobójstwie i morderstwie, kupiła rewolwer i wzięła lekcję obchodzenia się z bronią. Wieczorem wróciła do mieszkania Leona Merle. Już przy drzwiach spotkała Leona, ponownie wszczęła z nim rozmowę i zażądała, aby usunął kuzynkę. Mężczyzna odmówił, zdenerwował się, wołał, żeby poszła do wszystkich djabłów.

Joanna podnosi rewolwer

Joanna Favre - Bulle odeszła do swego pokoju i czekała tam do północy. Po dwunastej w koszuli, jak lady Macbeth, wkroczyła do sypialni Leona z rewolwerem w ręku. Stała przy drzemającym i długo się weń wpatrywała. Wreszcie podniosła broń i nacisnęła cyngiel.

Trafiony w skroń Merle zerwał się, wołając o ratunek. Po chwili w drzwiach stała ta druga, kuzynka. Joanna Favre - Bulle podniosła po raz drugi rewolwer. Padł strzał.

Biała postać osunęła się na podłogę. Z rewolwerem w ręku, bosą i w koszuli opuściła morderczyni mieszkanie. Na ulewnym deszczu błąkała się w tej dziwnej szacie godzinami po mieście, aż wreszcie zadzwoniła do paryskiego mieszkania swego rozwiedzionego męża.

Zaspany lokaj otworzył drzwi, ujrzał białą, ociekającą deszczem postać i szybko zatrzasnął drzwi z powrotem. O świetle śpieszący na rynek przekupnie ujrzeni kobietę na wale ochronnym Sekwany i zaalarmowali policję, która ją zaarrestowała.

Leon Merle nie żył. Zmarł w trzy godziny po przewiezieniu do szpitala, zdążywszy jeszcze przed nim ostatnim wysiłkiem woli napisać na karteczce dziwne słowa: „Zgładziłaś mnie, jak szczura. Kuzynka Leokadia Juillard nie żyła już w chwili przybycia policji. Dwie kule. Jedna w sercu, druga w płucach“.

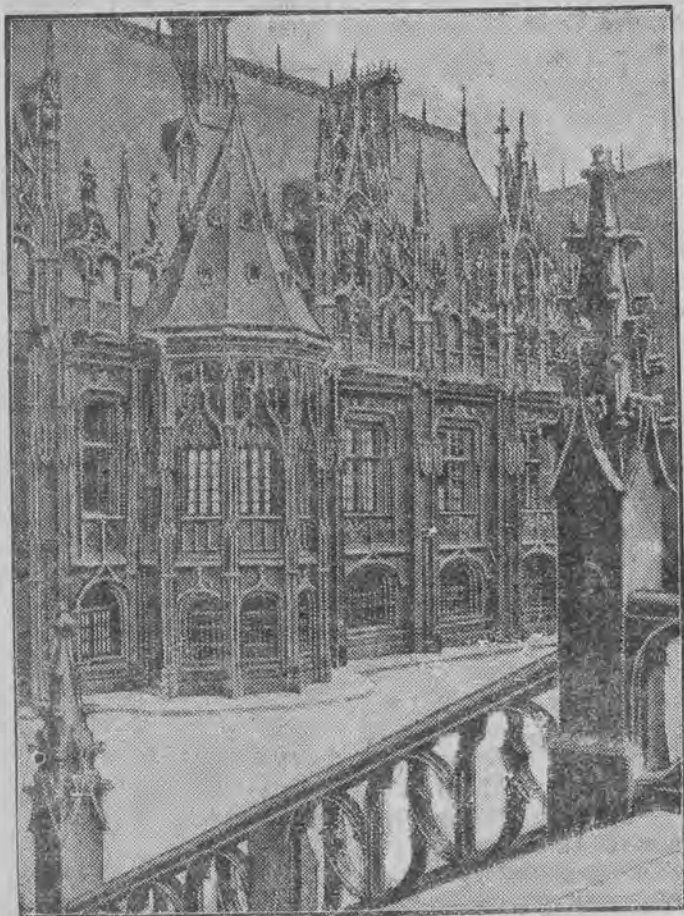
Zbrodnia pięćdziesięcioletniej miała miejsce w niepomysłnym okresie. Był to akurat czas wielkiej kampanii prasowej przeciwko ławności sądów przysięgłych, przeciwko automatycznemu wyrokowi uniewinniającym w wypadkach zbrodni na tle erotycznym.

Oskarżona wyglądała bardzo ładnie i pokornie, płakała, prosiła o przebaczenie. Te sześć miesięcy plekła w trójkę rozwijano przed sądem z najintymniejszymi detalami. Ale faktem były dwa morderstwa. I lekcja strzelania w piwnicy u rusznikarza.

Przysięgli odpowiedzieli „Winna!“ i prosili sąd o zastosowanie okoliczności łagodzących. Dwadzieścia lat więzienia. Gdy Joanna Favre usłyszała wyrok, który dla niej oznaczał dożywotnie więzienie, nie powiedziała ani słowa. Jedynie głowa jej poruszała się wahadłowo w prawo i w lewo. Nagle wzniosła ręce do góry i osunęła się na podłogę. Jakis człowiek na sali sądowej wybuchnął spazmatycznym płaczem. Był to pan Favre - Bulle, rozwiedziony mąż oskarżonej.

Franciszek Roner.

Architektura dawna...



Pałac sprawiedliwości w Rouen jest budynkiem gotyckim z 15 stulecia

...i architektura nowoczesna



Kościół im. Lutra w Landsbergu nad Wartą

„Wielka sprawa“

Nowa powieść Henryka Manna

Prawdopodobnie nie było jeszcze takich czasów jak nasze, w których duchowe i uczuciowe rozpięcie między starszym a młodszym pokoleniem byłoby tak wielkie. Niekoniecznie trzeba wiedzieć ile lat miał „Poddany“, w którym Henryk Mann oddał psychiczną i etyczną potęgę epoki wilhelmowskiej. W nowej powieści, p. t. „Wielka sprawa“, która się ukazała niedawno, różnica pomiędzy starszą, a młodszą generacją występuje jeszcze jaskrawiej. Katastrofa światowa, która nas dotknęła, podcięła nam nogi, ale młoda generacja nie straciła, jak starsza, równowagi, raczej ją odczuła jako przyspieszony rytm własnej egzystencji.

Młodzież ta, różniąca się od poprzedniego pokolenia, obarczonoego różnego rodzaju bałastem wychowawczym i moralnym, widzi w pracy legalny środek, przy pomocy którego można zdobyć powodzenie, a podłość ceni tylko wówczas, gdy występuje w wielkich rozmiarach. Goni za „wielką spra-

wą“, za przypadkową wygraną, z którą łączą się wprawdzie ryzykowne możliwości, ale która ją może zbagacić, a tem samem uszczęśliwić. Bogactwo bowiem to dla niej synonim szczęścia. „Wielka sprawa“ jest to coś, dzięki czemu przy małej pracy osiąga się dużo pieniędzy.

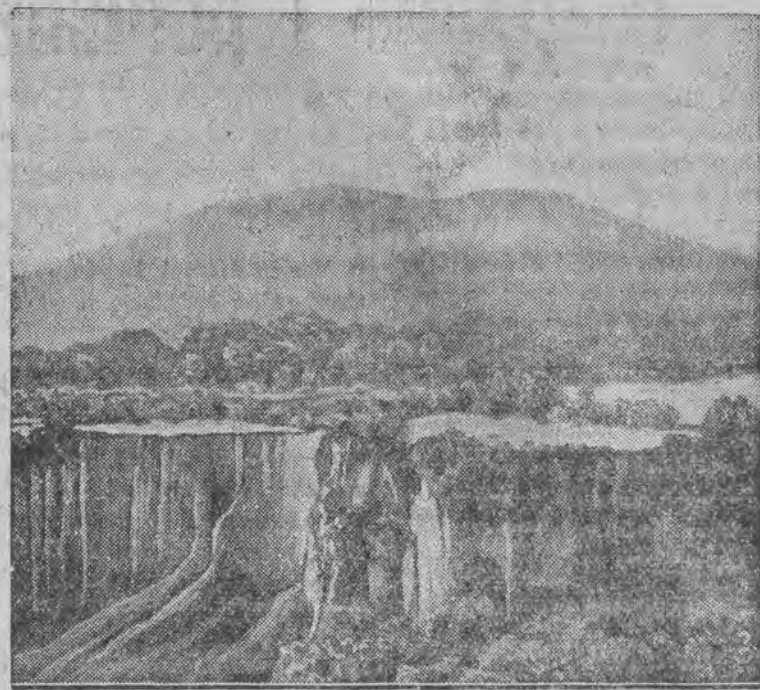
Główny inżynier Reinhold Birk, sławny, obarczony liczną rodziną, źle opłacony, jest technikiem w wielkim koncernie. Po ciężkim wypadku podczas pracy, wręcza dzieciom paczkę, która zawiera ciało wybuchające o niebywalej dotąd sile. Pragnie, aby dzieci jego raz jeden z napięciem całej energii pomknęły za niezասлуoną wygraną, aby się w tej gonitwie wypróbowały. Istotnie, przychodzi do dziwkiej, smagającej nerwy pogoni za „wielką sprawą“, która kryje za sobą bajeczne bogactwo.

W przeciągu trzech krótkich dni, podczas których trwa pogon, występują jedna za drugą, najciemniejsze moce, aby podstępnie wyrwać skarb z rąk właściciela, albo go wręcz u-

kraść. Wszystkich oż najwyższego do najniższego ogarnia gorączka łatwej wygranej, od głównego dyrektora aż do wymuszającego portjera. Wszyscy bez namysłu wyciągają chciwie ręce, obnażają swoje charaktery. Ale i dobro wchodzi w grę tych namiętności: odwaga i czyste uczucia młodej kobiety zwyciężają wkońcu, a „wielka sprawa“ okazuje się w rezultacie niewinnym proszkiem, zbawienną pomyłką dla dzieci i całego świata, który nie chce wiedzieć, że jedynie praca jest najlepszym wyrazem sił dążnościowych w człowieku.

Taka jest prosta nauka tej dużej powieści, która zresztą daleka jest od tego, aby apoteozować jakiegokolwiek zwykłe pojęcie cnoty. W mocnych barwach jedynie maluje nam autor obraz świata pracy, w którym żyjemy i młodzieży, która ten świat kształtuje podług siebie. Zresztą nie jest to bynajmniej przypadkiem, że ci, którzy w walce o fantom „wielkiej sprawy“ najwstrętniejsze odgrywają rolę, że ci pochodzą

Wulkan Merapi na Jawie



wznowił działalność, niszcząc okoliczne wsie i miasteczka

z epoki „Poddanego“. Przystępującemu cynizmmowi tych ludzi przeciwstawia zabiegliwość młodzieży, która w swoim stu kilometrowym tempie, boksując się i z rewolwerem w kieszeni odeina się nicomal sympatycznie na tle „Wielkiej sprawy“.

M. M.

URZĘDNICY!
ROBOTNICZY!

PAMIĘTAJCIE, ZE
MEBLE

F. NASIELSKI 2 RZTOWSKA 2
TELEFON 143-08.
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA! Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie



Na gwiazdkę! Najpiękniejszy
Najpozyteczniejszy
PODARUNEK dla Syna, dla Córki

MAŁY ROYAL

Generalna reprezentacja

LEON TYBER, Piotrkowska 49, tel. 106-33



SŁUCHAWKA

„Telaku“

gwarantuje najlepszy odbiór!

Przedstawiciel: Inż. Juijusz Hamer i S-ka
Łódź, 6-go Sierpnia nr. 1. Tel. 188-58.

„TELAKU“

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych sklepach radiowych!

ZABAWKI! w największym wyborze po cenach niezwykle niskich poleca

„Raj Dziecięcy“

34. NARUTOWICZA 34.

Uwaga! Na miejscu wczorowa bilka lalek. **Uwaga!**

Niezawodnie zależeć powinno każdemu na tem, aby w dzisiejszych trudnych czasach nie przepłacać. O tem należy pamiętać i o ile zamierzamy cokolwiek kupić, należy wstąpić przodewszystkiem do „Raju Dziecięcego“, Narutowicza 34, a napewno z kupna będziemy zadowoleni.

Obejrzenie najrozmaitszych zabawek i gier towarzyskich absolutnie nie obowiązuje do kupna.

Pp. urzędnicy, instytucje, szkoły, stowarzyszenia otrzymują specjalny rabat.

Używaj do wypieku ciast
proszku do pieczenia — **„PIEKIN“**
firmy „ATOCHA“ wyrobu krajowego
— Zbogacisz kraj i zmniejszysz bezrobocie! —

Wypożyczalnia książek
Andrzeja 5

Z okazji 35-lecia swego istnienia, wprowadza z dn. 1 stycznia na cały rok 1931 premję dla swoich czytelników, w postaci dodatkowej bezpłatnej drugiej książki do każdego abonamentu. Wszystkie zawieszone abonamenty są ważne, i mogą korzystać z tych samych praw. Przez rok 1931 wypożyczalnia zaopatrywana będzie specjalnie w wielką ilość nowości we wszystkich pięciu językach.

73-1

ARTYSTYCZNA
sztopenia
(cerownia)

uszkodzonych ubiorów i dywanów
M. Kleber, Południowa 20, II brama II piętro. 2222-3

HEMATOGEN-LEK

ITOWIE NIE PRZY:
BLEDNICY
NIEDOKRWITOSC
WZMACNIA NERWY
POBUDZA APETYT
NIE DZIEJE ZEBOW
UMACZNY

ORYGINALNY FABB. GEM. L.E.K.
WARSZAWA TRESACKA 4

DLA DOROSLYCH DZIECI I STARCOW

STRZEZ SIE, CHOROBY!!
UZYWAJ
VENERA
PREZERWATY WY...!?
PEWNE, MOCNE, CIENKIE

PIANINA

I FORTEPIANY

nowe i używane, firm Ed. Seiler, Schiedmeier, Grand, Arnold Fibiger i inn. poleca

ERNEST WEILBACH
Piotkowska 154.

Na gwiazdkę!

połącza po cenach najprzystępniejszych: Zabawki dzieciinne, ozdoby choinkowe, albumy oraz robotki ręczne

J. Rozen, Sienkiewicza 37.

Na Gwiazdkę!
poleca:

Kanarki śpiewające z gór Harcu, t. zw. Turkoty. Rybki złote i ozdobne. Pożywienie dla ryb i ptaków. Akwarja i klatki metalowe w dużym wyborze

Zakład Zoologiczny
Jan Hofsess, ul. Główna 14.

P. P. Ereznicy, Wędliniarze
Pierwszorządny zakład wyrobów metalowych

Leopold TALER

ul. Engla 8 (róg Aleksandrowskiej 75)
Telefon 150-42, wyrabia różnego rodzaju instrumenty sklepowe, gablotki, barjery, szyny z hakami (niklowane). Pobiełanie, wszelkie odświeżanie i reperacje w tym zakresie. Niklowanie i ostrzenie tyżew.

PRECYZYJNY
TERMOMETR
„OMEGA“

wintem być w każdym domu: oświetla on drogę do uzdrowienia. Biuletyn do wykresu i literatura załączona.

11097-8

Nowoczesne 466-4
Aparaty Elektryczne
poleca
na święta
Radio-Splendid
Piotrkowska 61 (w podw.)

Do akt Nr. 3631-30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 52 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hirsza Judelowicza składających się z mebli 2 garniturów ubrań męskich i futra męskiego na lirach oszacowanych na sumę zł. 475.—
Łódź, 15.12.30 r.
Komornik S. Dulkowski.

Dr. med. H. Borzekowska
choroby kobiece i akušorja
POWRÓCIŁA
Gdańska 44, tel. 185-38
przyjmuje od 5-7.

Profesor chorób nerwowych
Dr. med. Wł. Dzierżyński
rozpoczął ordynację od g. 5-6
ul. Kopernika 21. telefon 123-03,